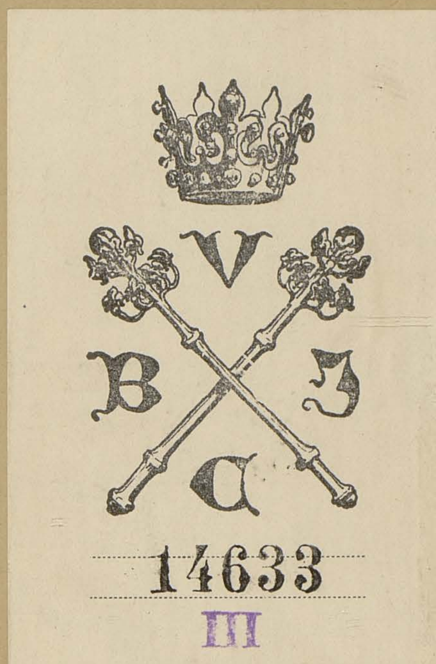

V
B J
C
14633
III

Starzeński — Przeradzki.
Faber — Koch —
— — 3½. Wolański z Matuszewiczami.
4. Giedroyć. Wolański, Matuszewicz.
5. Wolański — Giedroyć.
6. Wirmser. Stefani — Bankoffer
7. Modzelewski, Stefani. Janowicze. Korsakowska
8. Bankoffer — Wirmser —
9. Wirzer — Bankoffer
10. ~~Borstowski Ksaw.~~ zob. 14633. III. t. IV. nr. 17.
11. Bankoffer — Wirmser,
12. Białopiotrowicz — Brygitki.
13. Ktokolski — Gnatowski.
14. Kościół Brzeski — Jezu. Tyzgbowski. Wygonowski.
15. Brygitki.
16. Przeździecki — Werenwycki — Chrapowicki. Skiery.
17. Romer. — Bernardynki — Krzywobłocki.
18. Ogiński. Mancrzy.
19. Borch — Plater —
20. Dulicz —
21. Sawiński — Wołodkowicz.
22. Srzedowicki.
23. Liebe. Herman.
24. Ekonomie Grodzieńska —
25. Poźniak — Wołodkowicz. Marcinowski.
26. Starostwo Haciński.
27. Augustów — Ekon. Grodzieńska — Dankiewicz.
Karlewicz.
28. Tołoczko — Kumedzki.
29. Szaniawski.
30. Baranowski —,
31. — — Ośmiałowski.
32. Ciesnowski — Ozarowski — Kalinowski.
33. Sylwestrowicz —
34. Rosińska — Gören, — Grabowski.
35. Grabowski
36. Trinatis — Bookman.
37. Grodno —

9 flor.

[illegible]

REPLIKA

Od Staroſtwa Haieńſkiego z Graniczącemi Stronami.

Co do Kategoryi z Dobrami Oskryszynem WW. Duliczow Podcz: Wilkomirskich.

DWa Dokumenta graniczne w Kopiach przez W. Dulicza przyniesione, a punktami pewnemi Granicę z Dobrami Krolewskiemi oznaczaiące, ieden *w Roku* 1653. *Marca dnia* 20. drugi *w Roku* 1664. są złożone za dowod szczegulny ze Strony Oskryszyna, y będą śrzodkować do ustanowienia Granicy.

Przeciwko tym Kopiom dosyć byłoby odpowiedzieć ze Strony Starostwa Statutem z *Artykułu* 82. *Roz:* 4. *że prostym Listem albo minutą dowiedziono u Prawa być nie może, tylko pod Pieczęcią, albo Xięgami Urzędowemi.*

Strona w swoiey probacyi y Dekret Kommissarski w wyroku nie dały Nazwiska innego tym Pismom tylko Kopii, wszelako gdyby nie wyzuwać Dobr Oskryszyna z tey szczegulney obrony, będzie obowiązkiem w ninieyszym procedowaniu Starostwa Haieńskiego pokazać, że Possessya Gruntow pod *Nro* 35. y 41. niemniey Lasow obok tych gruntow położonych zostawała przy Starostwie; że Mackiewicz Dziedzic niegdy Oskryszyna ieszcze przed R. 1738. czynił wdzieranie się do Gruntow y Łąk Haienskich Jnwentarzem w Kommissyi Prowincyonalney zaprzysiężonym w R. 1738. poświadczone, a wreszcie nawet przystąpić do zweryfikowania dwoch powyżey wzmiankowanych Kopii z Gruntem. Treść onych te w sobie zawiera wyrazy: *Począwszy od dwoch Kopcow Biesiadzkich P. Kiewliczowych y P. Owłoczymskiego nazwanych w Łohu pod iałowym pniem, do Chomicz błota, a od Chomicz błota w Słopiszcze do dębu, od Słopiszcza Zalaskową gorę, od Zalaskowey gory w Mańkowski łoh, od Mańkowskiego łohu w Stańkowski Łoh, od Stańkowskiego łohu w rzeczkę Dobrohuszczę &c.*

Takie termina położone w Dokumencie maią stanowić pewność Granicy Oskrzyszyńskiey, y chcąc porządnie weryfikować Dokument, trzeba wszystkie punkta powyżey wyszczegulnione pokazać na Gruncie *ubicativè.*

Jmć P. Dulicz przy zbiegu Połuciewa y Granicy Biesiadzkiey z Krolewską pokazane dwa Kopce Kiewliczowe pod *Nro* 15. zaprzeczywszy, przenosi one niżey pod *Nro* 1. a w dalszym prowadzeniu Granicy, Łoh Maniaszkowski y Stański zawodnie umianowawszy, kręconym trybem odprowadza do rzeczki Dobrohuszczy zgodnego z Starostwem terminu *pod Literą R.*

Na ubikacyą dwoch Kopcow Kiewliczowych zgadza się JP. Sawiński Sciennik y rowny do Gruntow Starościńskich Pretensor, ale prosto myślącey uwagi Sądowey, nie może to zastanawiać tak, iak zastanowił się Sąd Kommissarski.

Gdyby przypuścić tę uwagę, że Sawiński za Duliczem, a Dulicz za Sawińskim wspolnie za swemi świadczyć mogą Granicami, to w teraźnieyszym procedowaniu Starostwa Haieńskiego z dwudziestą Sciennikami, przy wolnych iednego za drugim świadectwach mogłaby być zniesiona Exystencya Ststwa.

Lecz gdy pewność punktu granicznego nie zgodzenie się dwoch *Kondyktowe* Sciennikow, ale Dokument daie posłuchać należy głosu Dokumensu, nie zaś chęci Sawińskiego y Dulicza.

W Roku 1688. *dnia* 24. *Apryla*, Bogusław, Antoni y Eleonora z Skopow Zaliwscy Podczastwo Ziemi Liwskiey, Dobra Biesiady Kuchmistrzowskie zwane Andrzeiowi Hrehoremu Oborskiemu Staroście Horbowskiemu wyprzedaiąc, taką położyli Granicę: *Nayperwey poczawszy od bruntow Bakszańskich Kopcow try, odyn od druhoho ne podaleko od tych troch Kopcow do bruntow y hranic Pana Wołczkowych Kopcy dwa, Kopec pry Kopcu, odyn kamenny, a druhi osypany, po prawoy rucy hrunty zostawuiuczy Besedskiie, a po lewoy Korolewskoie mimo Połuciewa.* Widzieć na Mappie.

Te ograniczenie daleko ważnieysze z zgodzenia się wszystkich Stron, niżli dwie Kopie Okryszyńskie W. Dulicza wyraźnie determinuie, że gdzie się schodzą Granice Biesiadzkie, Starościńskie, Grunta Wołczkowe, pomimo Połuciewa, tam być powinny dwa Kopce Kiewliczowe, tak, aby w tym punkcie zostawały po prawey stronie Grunta Biesiadzkie, a po lewey Starościńskie.

W teraźnieyszym położeniu Mappy, kiedy *respective* dwoch Kopcow Kiewliczowych, Grunta Biesiadzkie ku wschodowi, Starościńskie Duktem Oskryszyńskim zaymowane na zachod leżą, a Zaliwscy w swoim ograniczeniu zaczęli z pułnocy ku południowi, wyraźna pokazuie się *Kontradykcya*, że położywszy pod *Nro* 1. Kiewliczowe wedle zgodzenia się Dulicza y Sawińskiego, nayprzod od tych Kopcow daleko usunęłyby się Grunta Wołczkowe, powtore po lewey stronie znaydować się powinne Grunta Starościńskie, całeby w tym mieyscu zaginęły zaięte Duktem Oskryszyńskim przez Kommissyą utwierdzonym, przeciwko wyraźnemu brzmieniu Dokumentu.

Ktoż tak weryfikuie Dokument, żeby ieden punkt znosił drugi, y żeby Dokument iakim iest ograniczenie w Prawie Zaliskiego o ubikacyi Kopcow Kiewliczowych, y o leżeniu przy tych Kopcach na prawey Biesiadzkich, a na lewey stronie Starościńskich Gruntow poświadczaiące miał ustępowaćKopiomOskryszyńskim przez Dulicza przyniesionym, i nie zgodnie z Ziemią weryfikowanym.

Rzeczone Kopie Okryszyńskie usiłuiąc weryfikować, znayduiemy pięć iescze szczegulnych terminow, to iest: *Chomicz, Stopiszne, Zalaskową Gorę, Łoh Mańkowski, czyli Maniaszkowski, y Łoh Stański, czyli Stańkowski.*

Jmć P. Dulicz swego własnego Dokumentu nie umiał zweryfikować, bo opuściwszy trzy termina, to iest: Chomicz, Stopiszcze y Zalaskową Gorę, trafił między rowy od Natury spadem wody zrobione, umianował Mańkowskim y Stańskim Ługiem, nie naznaczywszy nawet pewney ubikacyi, gdzie się ieden kończy, a drugi zaczyna.

Że Dulicz nie znalazł trzech terminow w Kopii swoiey pomienionych, nie dlatego one zaginęły w swoiey exystencyi, znalazły się w Inkwizycyi *ubicative*, ale Sąd iako się poniżey dowiedźie z własnego w Dekrecie wypisania się, ustanowił wyrok przeciwko świadectwu Examinow, naznaczył Duliczowi przysięgę przeciwko własnemu Dulicza ograniczeniu, wezwał nakoniec Prawa przeciwko istotnemu iego znaczeniu.

Staro-



Starostwo Haieńskie błoto Chomicz, Słopiszcze, y Zalaskową gorę, niemniey Mańkowski y Stańkowski, Łohy na Gruncie okazawszy, Granicy wedle tych terminow w mieyscach okazanych, lub z examinow okazać się mogących przysądzenia dopraszało się; y tak zaświadczył Dekret *na karcie* 123. *okazutąc błoto mieniąc Chomicz, toż następnie Uroczysko Słopiszcze Zalaskową gorę a za nią Łoh Maniaszkowski, a potym Łoh Stański y Rzeczkę Dobrobuszcze, aż do Rzeczki Jlli doprowadziło, ktorego Reduktu czyli inney wyświeconey examinami Granicy utwierdzenia, etiam pravió Włościan Starościńskich juramentô dopraszano się.*

Zgodziwszy się na ograniczenie Okryszyńskie, było powinnością Starostwa pokazać termina w Kopiach Duliczowskich pomienione, i tak exekwuiąc Dokument pokazano na Gruncie z odwołaniem się do nay-pewnieyszych Dokumentow, to iest: do świadectwa Mężow z oboiey strony stawionych.

Przekonały Examina, że *Chomicz, Słopiszcze, y Zalaskowa gora*, terminami granicznemi wedle Kopii własney Dulicza być powinne, znayduią się w Gruntach Oskryszyńskich; czegoż więcey trzeba na dowod dobroci Reduktu Starościńskiego?

Ale Sąd, ktory szukał prawdy dlatego tylko, aby iey nie okazać przed Powszechnością, w Dekrecie dał o tym świadectwo bardzo niestosowne do przekonania, to iest: że chcąc prowadzić wspomnionemi znakami, trzeba wiele zaiąć Gruntu Oskryszyńskiego do Starostwa, *Słowa Dekretu.*

Ponieważ większość świadectw w Examinach zawartych upewnia, że Chomicz, błoto Słopiszcze, y Zalaskowa gora tak w Dukcie, iako y w Redukcie nie są okazane, ale one odległe ku Granicy dalszych Dobr Ziemskich pozostały, do ktorych Starostwo używaniem nie dochodzi, a o zabranie Processu y Procederu nie składa: y daley na karcie 127. y 128. *ponieważ Granicę z W. Duliczem podług wyznania Poddanych Starościńskich, oznaczaiąc w tych mieyscach Chomicz błoto Słopiszcze y Zalaskową gorę, iak onych świadectwo dyktuie, tedy trzeba zagarnąć nie tylko wiele Gruntu Oskryszyńskiego &c a razem postanowić Granicę z Łukawcami, Biesiadami Kiewliczowskiemi, y Chorążyńcami, ktore Dobra odległe od Starostwa leżą, y Ststwo Duktu z temiż Dobrami nie odwodziło.*

Są to przyczyny, ktorych zażył Sąd Kommissarski do ustanowienia Granicy, ktore co znaczyć mogą do Sędziowskiego przekonania, w krotkim rozebraniu szczegulnych punktow zastanowmy się.

Do postanowienia Granicy między Oskryszynem a Starostwem środkuią szczegulnie Kopie ograniczenia tak y od W. Dulicza y od Sądu Kommissarskiego nazwane, kiedy zatym tego iednego Munimentu y W. Dulicz, y Starostwo, y Sąd Kommissarski uięły się, trzeba go exekwować co do słowa we wszystkich terminach.

Jeżeli *Chłomicz błoto, Słopiszcze, Zalaskowa gora* nie znayduią się w Redukcie Starościńskim, to przestać należy na examinach, ktore nie zniosły ich exystencyi, ale poświadczyły byłość daley trochę w Gruntach Oskryszyńskich.

Albo więc exekwować Dokument podług examinu, albo go w żadnym punkcie nie przyimować za Dowod. Tak należało postąpić każdemu Sądowi, ale Sąd Kommissarski przeciwko temu dwie położył przyczyny, że trzeba wiele odiąć Oskryszynowi, o co Starostwo nie skarżyło, y że trzeba ustanowić Granicę z Łukawcami, Biesiadami, y Chorążyńcami, z ktoremi Starostwo Duktu nie prowadziło.

Pierwsza racya, żeby przez uwagę znaczney straty iednego, nie domierzyć Sprawiedliwości drugiemu, iest osobliwszym zdarzeniem, y nie zasługuie tylko być odrzuconą; w ręku albowiem Sędziego nie

 zosta-



zostawuie się władza litośnego pomiarkowania, ale szala nie obojętney Sprawiedliwości, tak że chociażby ieden wszystko stracił, a drugi wszystko zyskiwał, Sędzia na to nie powinien mieć oczu, tylko na dowody, podług ktorych własność osobista od iednego do drugiego przechodzi.

Do wzmocnienia swego wyroku, w teyże przyczynie rzekł Sąd Kommissarski, że Ststwo o zabor Processu y Procederu nie okazało. Ten wniosek iest przeciwko czytelnym wyrazom Inwentarza Haieńskiego *w Roku* 1738. *in Majo sporządzonego; a Junii* 21. przed Kommissyą Prowincyonalną od Seymu wyznaczoną zaprzysiężonego, ktorego *ad casum* słowa:

Jmć Pan Mackiewicz Ststa Kołaczewski (dawniey Dziedzic Oskryszyna) *Sianożęć nad Rzeką Miszkowką do Sinpińszczyzny należącą, na wozow* 16. *excepto zarośli, takie Grunta pod Lasem y Pole Zytem teraz zasianym, ad minimum na Sześciu* 20. *nulliter uzurpuie.*

Od tego czasu ustawiczne pomiędzy Sąsiadami kłotnie, y nakoniec Konst: 1775. wyznaczaiąca Sąd na rozgraniczenie Starostwa, nie sąz dowodem Procederu z Oskrzyszynem.

Jeżeli Sąd Kommissarski żądał mieć wyprobowany zabor przez Manifest, alboż tey solenności prawney nie dosyć ważnie zastępuie Inwentarz tak uroczyście sporządzony, przed Kommissyą Prowincyonalną zaprzysiężony y w Akta wprowadzony.

Co tu za porownanie Dowodow; Starostwo w Redukcie przez siebie o prowadzonym pokazuie swoią Possessyą pod *Nro* 35. y 41. W Dulicz o wyrobienie tego Gruntu nie składa Manifestu, Inkwizycyami Intruzyi nie przekonywa, ale ofiaruie Jurament, y Sąd temu wierzy, iako świadczy *Dekret na karcie* 127. *Ponieważ W. Dulicz niesłusznie wytrzebieniem Pasieki przez Poddanych Starościńskich uczynioną Intruzyą przysięgą ewinkować oświadcza się.* A Starostwo składa przy Possessyi swoiey uroczyste skargi na Dziedzicow Oskryszyna, y Sąd na to odwraca przekonanie, y owszem gdzie iest wyraźna skarga, tam mowi, że niemasz Manifestu.

Druga przyczyna, że exekwuiąc świadectwo Examinow, trzeba ustanowić Granicę z Łukawcami, Biesiadami, y Chorążyńcami, z ktoremi Starostwo Duktu nie prowadziło, iest rownie nieważna.

Starostwo albowiem miało w Procederze WW. JPP. Pawlikowskiego, Zalewskich Kadzia, y Owłoczymskich, podawało przeciwko nim Punkta do Examinow, y konkludowało, że tam ma być Granica, gdzie pokażą Examina, iak poświadczył Dekret Kommissarski, *ktorego Reduktu czyli inney wyświeconey examinami Granicy utwierdzenia.*

Dekret wziął za przyczynę, że Duktu nie prowadzono; nie iestże to iedno albo Dukt prowadzić pewnemi terminami, albo odwołać się, że tam ma być Dukt y Granica, gdzie wyświecą y pokażą examina.

Takie były doniesienia Ststwa Haieńskiego na Gruncie, ale Sąd Kommissarski kiedy znalazł termina graniczne w Gruntach Oskryszyńskich, chcąc ochronić W. Dulicza, szukał zaraz racyi z nieprowadzenia, iakoby z Łukawcami, Biesiadami, y Chorążyńcami Duktu y w końcu Possessorow tych pozwanych. iako to: Zalewskich Kodzia, y Owłoczymskich ze Sprawy Dekretem swoim na karcie 131. wyłączył.

Jakże to pogodzić w racyach iednego Sądu, Zalewscy, Kodz, y Owłoczymscy byli przypozwani od Łukawcow y Chorążyńcow, z temi Jchmciami prowadzony Dukt tam, gdzie *Chomicz błoto, Słopiszcze, y Zalaskowa gora* przez examina będą okazane. Examina poświadczyły leżenie ich przy Granicy tych pozwanych, a w Gruntach Oskryszyńskich Sąd Kommissarski raz twierdzi, że te Uroczyska znalazły

❧ ✿ ❧

znalazły się blisko Łukawcow y Chorążyńcow, ale z temi Wioskami Duktu nie prowadzono; drugi raz pozwanych Kodzis, Zaliwskich, y Owłoczyńskich iako nie graniczących od Sprawy uwalnia.

Otoż widoczna omyłka Sądu Kommissarskiego, ktory ustanowił Granicę przeciwko Inkwizycyi, teraz ieszcze pokażemy, że uznawał Jurament Duliczowi przeciwko własnemu iego Dokumentowi.

Nie ma innego Dokumentu Dulicz, tylko Kopią ograniczenia, ktora pięć terminow, to iest: *Chomicz, Słopiszcze, Zalaskowa gora, Mańkowski Łob, y Stański*, za Graniczne punkta między Okryszynem, a Dobrami Krolewskiemi naznacza. Tey prawdzie tyle daiemy wiary, wiele sam JP. Dulicz żąda, aby wierzono iego Kopii.

Sąd Kommissarski uznawszy JP. Duliczowi Jurament na pewności Mańkowskiego y Stańskiego Łohow przez iego okazywanych, obok tego wyroku uznaie razem Jurament na dalszych terminach iako nie są Granicznemi.

Pytam się w tym mieyscu, zkąd Sąd Kommissarski wziął tę wiadomość, że te termina są oddzielne, y że iedne z nich służą do Granicy, a drugie nie służą? Wszakże iedna Kopia Ograniczenia Okryszyńskiego srzodkuiąc do ustanowienia Granicy, nie mogła wyrodzić tak nie pewnych wnioskow, a przecież Dekret tak napisał, y oto są iego słowa:

Na tym, *iako ten iest Łob Maniaszkowy, ktorym Dulicz Dukt prowadził.* Natym, *iako Stański Łob w Dukcie Dulicza okazywany iest zdawna nazywaiący się Stanskim Łohem;* Na tym, *iako Maniaszkowy y Stański Łoh od Okryszyna z Gruntami Starościnskiemi są graniczne.* Na tym, *iako Chomicz, Słopiszcze, y Zalaskowa Gora, nie graniczą z Starostwem.*

Dokument wszystkie te pięć Termina uznaie za graniczne z Starostwem, Strona ten ieden Dokument bierze za szczegulną twierdzę, a Sąd Kommissarski arbitralnie rozdziela, iedne z nich uznaiąc za graniczne, drugie za oddalone, y na tym każe przysięgać Duliczowi przeciwko iego Dokumentowi.

Nakoniec wezwał prawa, wedle ktorego y bliższym do przysięgi uznał Dulicza y na twierdzy iakoby onego ugruntował swoy mylny wyrok, to iest: na *Artyk:* 2. y 12. z *Roz:* 9.

Artykuł 2. z Roz: 9. te ma słowa: *a gdzieby z obu Stron wywodu Prawnego na piśmie, albo też y znakow granicznych iawnych y słusznych nie było, tylkoby Swiadki stawili, tedy powodowa Strona ma być przy Załobie swey ku dowodowi przypuszczona, to iest ku Swiadkom wiary godnym y ku przysięgdze ich.*

Prawo takowe nie na gołe słowo Powoda przypuszcza do przysięgi, ale ku Swiadkom wiary godnym y ku przysiędze ich; Swiadkowie wyznali większością w Examinach położenie Uroczysk Chomicz, Słopiszna, y Zalaskowey Gory, o Stańiskim y Maniaszkowskim Łohach nic nie wzmienili, a iakimże sposobem bierze się teraz na dowod ku świadkom wiary godnym y ku ich przysiędze, kiedy ich wyznanie w Examinach iest iuż cale rożne,

Czemuż Sąd nie bliżey stosował się do wezwanego przez siebie Art: 12. z Roz: 9. ktory tak pisze: *A toż się ma rozumieć y o Powodowey Załobliwey Stronie, gdyby kogo o Grunt pozwawszy, a za sobą Swiadectwa na piśmie, także znakow granicznych ani Swiadkow nie miała, tedy Pozwany przy dzierżeniu swym, bliższy będzie sam ieden przysięgi.*

Jeżeli Dulicz iest powodową Stroną właśnie do niego to służy Prawo, nie ma dowodow na piśmie, bo tylko z Kopią stawa źle weryfikowaną,



Swiadkowie w Examinach przez większość, iak mowi Dekret, są przeciwko niemu, więc Starostwo pozwane bliższe do przysięgi.

Bliższe iest do przysięgi y z tego względu, że Possessye swoie niekwestyonowane pod Numerami 35. y 41. nie zaskarżone ma przez Dulicza, że aczkolwiek W. Dulicz blisko Łohu Stańskiego przez Starostwo okazywanego ma używalne Łąki y część gruntów, wszelako przeciwko teyże Possessyi Jnwentarz zoprzysiężony w Roku 1738. poswadcza gwałtowną Jntruzyą przez Mackiewicza, że nakoniec Łoh Stańkowski w mieyscu przez Sstwo oznaczonym pod Nrem 39. za świadectwem Jnkwizycyi, do którey się odwołuiemy, znayduie się.

W akcyach uczynkowych ponieważ W. Dulicz przynosi prozby do Sądu, w tym mieyscu oddaiemy sprawiedliwość Sądowi Kommissarskiemu, y stoiąc przy iego wyroku, żądań JW. Dulicza uchylenie zakładamy prozbę.

Był ieszcze spor na Gruncie o Uroczysko Serkowszczyznę przez JP. Duliczy nie właściwie wzniecony, ktory Dekretem Kommissarskim umorzona został, a JP. Dulicz w tym pumkcie nie założył odezwu; Przeto Dekretu co do Serkowszczyzny approbowania doprasza się Starostwo.

Kategorya z JPP. Sawińskiemi.

Ograniczenie Biesiadzkie w Roku 1688. w Prawie przedażnym na Dobra Biesiady od Zaliwskich Oborskiemu wydanym pomienione, a powyżey do punktu dwoch Kopcow Kiewliczowych pod Kategoryą Okryszyńską wezwane znowu się powtarza w tym mieyscu, iako szczegulnie do probacyi Duktu z JPP. Sawińskiemi potrzebne. ktorego *ad casum* te są słowa.

Naypierwey poczawszy od Hruntow Bakszańskich do granic Wołczkowych Kopcy dwa Kopec pry Kopcu, odyn kamenny, a druhi osypany, po prawoy ruce zostawiaiuczy Hrunty Besedskije, a po lewoy Krolewskije mimo połu niwa, od tych dwoch Kopcow rowom pereszedszy od Połuniewa do narożnoho Kopca osypanoho prosto stenuiu Starosweckoiu naciosami w Kopcy okopanyie try, derewie znakami granicznemi, od tych Kopcow iduczy stenoiu prosto Kopec na Stene, od toho Kopca w Chwoiu Starosweckoiu pry dorozie na granicy stoiaczoy y tam Kopec, polewe końcami od Hruntow P. Benedykta Pietraszki Januszkowskich, a po prawe Besedskije.

Ograniczenie takowe weryfikuiąc Starostwo poczynało od dwoch Kopcow Kiewliczowych, y doszedłszy do narożnego Kopca byłego, załamało się w prawą, y iedną Scianą Drzewami naciosanemi zarosłą, doprowadziło do Punktu *Nro* 22. to iest: gdzie się rozdziela Granica Biesiadzka z Januszkowską, czyli Popowską.

Że Sciana takowa odwieczna w Gruntach okazana, y maiąca na sobie Drzewa znaczne, nie sprawiła wiary na Kommissyi, nie przeto iednak Sąd Kommissarski odważył się odmowić Swiadectwa prawdzie, nie chętnie to *na Karcie* 134. wyznaiąc w słowach:

Lubo W. Starosta od tego mieysca załamawszy się w lewą, okazywał Scianę, y Drzewa na niey stoiące, z pomiędzy ktorych iedne zaznaczone.

Maiąc to świadectwo acz nie zupełne z Dekretu, spytać się należy Sawińskich, ieżeli Sciana przez Starostwo okazywana nie iest Grkniczna z Starostwem, dla iakiey pamiątki przecież iest odwiecznie od niepamiętnych czasow dochowana.

W Produkcie swoim JPP. Sawińscy dowodzili Possessyą swoią z troyga natur skupioną, czemuż przynaymniey dla oddzielenia iedney przykupli od

drugiey



drugiey nieumiarkowali tey Sciany za graniczną wewnątrz między sobą, tak iak niewłaściwie przenieśli oddział Gruntow Biesiadzkich *z pod Punktu 22. do N. 9.*

Sąd Kommissarski ogulnie naganiwszy Redukt Starostwa, y Dukt Sawińskich ogulnie utwierdzaiąc, wezwał niezmiernie wiele przyczyn, tak dalece, że wyrok w tey Kategoryi zdaie się być napełniony samemi przyczynami, ale nie sprawiedliwością.

Ktore roztrząsaiąc, niektore wprowadziemy dla odbicia referuiąc się wreszcie do Produktowey explikacyi.

Sąd-Kommissarski wziął za pryncypalną racyą, że Połuciewo zgodzeniem się Dulicza iest wynalezione na Gruncie, od ktorego dalszy Dukt prowadzony Sawińskiego, chociaż ani Kopcow, ani znakow nie okazano ma nabierać rzetelności.

Wyłączywszy Punkt Połuciewa, dosyć obficie zbierane dowody za stroną Sawińskiego, nie śmiał atoli przywłaszczyć Sąd Kommissarski wiary im z Examinow, y do nich iak nieodwołuiąc się, na zbieraney ze słow y wnioskow Argumentacyi opiera wyrok.

Prawo Uniwersalne w każdey Sprawie Pismo, Swiadki, y przysięgę kładzie za dowod, JPP. Sawińscy nie maiąc za sobą pisma stosownie do Ziemi, wezwane od ich znaki graniczne nie są poświadczone Examinami, bo o tym Dekret nie wspomina, iakże bez tych pierwszych dwoch dowodow mogą odeymować z possessyi Starościńskiey puł Wioski Sierpińszczyzny, o ktorey na swoim Gruncie zasiedleniu nie maią Manifestu, y owszem że Dziad Jchmościow w tey Wsi iako Czynszownik zarabiał, a potym uzurpował pola, świadczą Inwentarze 1604. 1628. *w słowach; Teodor Sawiński Włok 4.* y 1681. Aprylа 23. *od Pana Sawińskiego za Grunt y Sianożęć Sawińszczyzna Złł: 5.*

Kiedy więc za świadectwem Inwentarzy Starościńskich JPP. Sawińscy Czynszownikami y na Boiarskiey powinności siedzieli w Starostwie, łacniey było do dwoch Włok Popowszczyzny przykupioney, przywłaszczyć cztery Czynszowe, y utworzyć potym skargę o Expulsyą do Grodu Mińskiego, a potym y Trybunału przyniesioną.

Sąd Kommissarski zbieraiąc przyczyny za stroną Sawińskich, aż do zagubienia między przyczynami sprawiedliwości, powiedział, że oni doskonaley na ziemi zweryfikowali Dokument, lubo tego nie poświadczaią Examina, y do nich się Sąd nieodwoływał.

Zdało się tylko Sądowi Kommissarskiemu z podobieństwa iak sam wyraża, że i drogi przez Połuciew idące, i Pieczysko Horoszki, y ściany starowieczne, y używanie Gruntow, lepiey się wydały na Dukcie Sawińskich, niżeli Starościńskich.

Co do używalney Possessyi ad præsens Sawińskich łatwa odpowiedź; Sawińscy w R. 1788. Mca Marca Dnia 27. uzyskawszy Dekret Reinductionis w Trybunale do pułtory Włoki Popowszczyzny, obięli to wszystko, co teraz Dekret Kommissarski przysądził, używanie ich zatym do daty Dekretu Kommissarskiego przez Lat 8. pomogło do tego, że Dukt Starościński prowadzony iuż ich używalnością.

Położywszy więc obok Dekret Trybunalski daiący Reindukcyą, za tym Dekretem ośmioletnią Sawińskick Possessyą, dziwić się nie można, że używalnym onych Gruntem Redukt Starostwa prowadzony.

Racya więc używalności Sawińskich położona w Dekrecie Kommissarskim, przekonywać nie może, bo Sąd postanowiony na dowiedzenie prawdy, szukać powinien ścian starych, iakich Sawińscy nie okazali, a iaka na

Redukcie Starościńtkim aż do *Nru* 22. poświadcza o drzewach starowiecznych z naciosami znayduiących się,

Duktem swoim Sawińscy zabieraiąc część Wsi Sierpińszczyzny, y właśnie blisko tego mieysca znayduie z podobieństwa Sąd Kommissarski były Kopiec, gdzie go Fizycznie postrzedz nie można, y Examina nic o takowym Kopcu nie poświadczały.

W Processach y we wszystkich skargach JPP. Sawińskich, począwszy od Testamentu Alexandra Sawińskiego w R. 1735. iakoby czynionego, ad præsens nie znayduiącego, lecz tylko de data w Dekrecie Trybunalskim wzmiankowanego, nie mniey od Processu w Lat 10. przez JPana Mikołaia Sawińskiego zaniesionego, nie znayduią się wyrazy, ażeby Starostwo na Gruntach Popowszczyzny zasiedliło Wieś Sierpowszczyznę.

Jnwentarze Starościńskie poświadczaią byłość tey Wsi wyżey przed nastaniem Manifestu o Expulsyą Popowszczyzny Michała Sawińskiego, a przecież Sawińscy Duktem teraźnieyszym zabieraią część Wsi Sierpowszczyzny.

W tym mieyscu ieszcze uważać należy, iak Dekret Kommissarski gładko chciał zataić zabor Wsi Sierpowszczyzny, gdy w iednym mieyscu na karcie 150. napisał, że Sawińscy Wsi nie zabieraią. Słowa: *Ponieważ Sawińscy Dukt po drogę wiodąc, za drogą Poddanych siedzących nie zaymuią*, a w drugim mieyscu rozsądzaiąc Causam facti, y Weryfikacyą, na karcie 303. sądził Bonifikacyą za przemieszkiwanie JPP. Sawińskich w budynkach Chłopom Sierpińskim przez Tradycyą zaiętych, iako widzieć w Dekrecie.

Przychylił się naostatek Sąd Kommissarski przekonaniem swoim do przysięgi JJPP. Sawińskich, do ktorego kiedy Dokumentu Biesiackiego na Gruncie zweryfikować nie mogli, kiedy część Wsi Sierpowszczyzny, to iest: 5ciu Poddanych bez skargi o zasiedlenie tey Wsi na Uroczysku swoim Popowszczyznie, wysoko przed Skargą Michała Sawińskiego zasiedloney, y Inwentarzami Starościńskiemi, mianowicie 1738. poświadczoney zaięli, kiedy używalności swoiey Examinami nie wsparli, tylko albo ex re Tradycyi za Dekretem Trybunalskim nastąpioney, albo też ieszcze dawniey ex re czynszowania na czterech Włokach żadnym sposobem bliższemi bydź nie mogły.

Poddani zatym Starościńscy przy mieszkalney swoiey we Wsi Sierpińszczyzny Possessyi, przy pokazanych przez siebie starych drogach, y odwiecznych Scianach drzewami naciosanemi zarosłych, nakoniec przy Examinach do ktorych się przeciwko Granicy Sawińskiey odwołuiemy bliższemi z prawa są do dowodu, z ktorego uznania o Duktu JPP. Sawińskich uchylenie zakłada się Konkluzya.

JPP. Sawinscy oprowadzaiąc Granicę swoią od Popowszczyzny donieśli Sądowi w produktowym głosie, że Dziedzictwo swoie z 3ch przykupli czyli natur posiadaią, ale do probacyi Granicy zażywaią szczegulnie Ograniczenia Biesiackiego w R. 1688. przy Prawie przedażnym od Zaliwskich Oborskim na Biesiady wydanym.

Jeżeli to Ograniczenie ma zaymować y Popowszczyznę, tedy znayduie się w tym znaczna omyłka, bo Popowszczyzna natury Januszkowskiey nigdy przy Biesiadach nie była, a zatym pod ograniczenie Biesiackie, w R. 1688. podchodzić nie mogło, świadczy przeciwko temu Jntromissya Januszkowska w R. 1597.

Następną zaś koleią 1627. od Zalewskich wyprzedana Nimirze, potym do Horoszkow, a nakoniec do Sawińskich przyszła. Tym sposobem dowodzi się, że przy Biesiadach nigdy nie będąc, w Ograniczenie Biesiackie wchodzić nie mogła, y Sawińscy ograniczenie Biesiackie weryfiku-



ryfikuiąc w całku do Granicy Haieńskiey, czynią to przeciwko własnym munimentom.

Jest zatym oddzielna Popowszczyzna od Bisiad, tak o niey konkluduie Intromissya w R. 1597. nie ograniczenie zatym Bisiadzkie służy na cały Dukt, ale y Popowszczyzna, ktora w iakiey wielości, a razem y cała Fortuna Sawińskich iako obszerność zamykać powinna, niech Sąd raczy wziąc miarę z własnego Dokumentu JPana Michała Sawińskiego, teraz proceduiącego.

JPP. Sawińscy długim procederem o expulsyą wiedzionym, zyskali nareście Dekret w Trybunale, do połtory Włoki Popowszczyzny, ktorą gdy teraz na samey wygraney od Ststwa do 4. włok rozciągaią, należy się zapytać Sawińskich wiele całey fortuny z rożnych natur skupioney mogą posiadać w obszerności.

Odpowiadaią że niema przyczyny tłumaczenia się z całym Aktorstwem bo sąd Kommissarski szczgolnie do rozpoznania Dyfferencyow, nie zaś Aktorstwa obowiązany, y taką odpowiedzią zasłaniaiąc się przed sprawiedliwością przy produktowym Głosie dali się słyszeć z posiadaniem ośmiowłuczney obszerności.

Opuszczamy iuż wszystkie dowody. y niewchodzim w Aktorstwo JPP. Sawińskich, chociaż o te podana na Gruncie od WW. Jeśmanow Interwencya, odwołuiemy się szczegolnie do Dokumentu w R. 1780. Augusta 30. Dnia w Grodzie Mińskim przyznanego, w ktorym JPan Michał Sawiński na wymiar Popowszczyzny połtory Włoki a oddzielnie Zadoroza dwoch Włok, w ogule zaś wszystkiego na 4. Włoki dobrowolnie zgodził się, wyznał też sam na siebie, że przy Reindukcyi do Popowszczyzny sobie uznaney, pod tym tytułem Wioskę Sierpińszczyznę niesłusznie zaiął, y nakoniec wszystkie szkody nadgrodzić obowiązał się.

Nad ten dowod coż może być pewnieyszego. że y Wieś Sierpieńszczyzna niesłusznie od Sawińskich zaięta, y że całey własności niema nad puł czwartey Włoki.

Wymawiaią się Sawińscy, że dla niepewney z Biesiadami Granicy Gruntu swego wymieryć niemogą, ale na coż te pozorne przyczyny, kiedy to iest wyraznym z własnego Ich dokumentu, że nie mogąc mieć więcey nad połczwartey Włoki, zyskuią od Ststwa 4. między Duktem a Reduktem.

Gdyby zatym za Reduktem Starościńskim nic nie było possessyi Sawińskich, to iuż z Dekretu Kommissarskiego pokazuie się więcey niż mieć powinni; wszystko to przekładane na Sądzie Kommissarskim nieznalazło wiary, bo sąd patrzył nie na Dokumenta, lecz na Sawińskich, ktorzy przez racyą ubostwa swoiego, zyskali Grunt niesłusznie od Ststwa, y przeciwko własnemu Dokumentowi recentissime bo R. 1780. sprawionego.

Sąd Kommissarski rozwiązał ten Dokument, y uwolnił od iego opisu, w czym niemiał mocy, ani z Prawa ani z poddania się stron, y wczym ma być sentencya podniesiona, redukuiąc całą Possessyą Sawińskich do połczwartey Włoki, podług własnego Ich Dokumentu.

W Roku 1778. po uznaney przez Dekret Trybnalski dla Sawińskich do Popowszczyzny Reindukcyi JPP. Sawińscy zaieli więcey nad opis Dekretu Trybunalskiego. Przekonał ich w tym Dekret Kommissarski, y znalazłszy być winnemi, na siedzenie wieży Cywilney przez 6. Niedziel JPP. Stanisława y Michała Sawińskich, oraz na płacenie 12. Rubli Groszy osądził.

Założyli do tego Appellacyą Sawińscy, y w teraźnieyszym Produkcie do Sądu podanym, Sentencyą w tym Punkcie Kommissarską, dzikim Prawem nażywaiąc podniesienia Dekretu żądaią.

Za coż

Za coż ten Sąd Kommissarski w Punkcie ustanowioney Granicy Sawińskich łaskawey tak wysoko od nich wielbiony w punkcie do mierzoney sprawiedliwości, tak nieprzyzwoicie został naganionym.

Uczynił Wołodkiewicz expulsyą Popowszczyzny y Dekret Trybunalski uznaiąc reindukcyą według *Artyk:* 92. z *Rozd:* 4. Konstytucyi 1764. 6. Niedziel wieży sądził na Wołodkiewiczu. Odstępnie od wyrazow Dekretu Trybunalskiego exekwowali go na Gruncie Sawińscy, zaymuiąc Grunta Starościńskie nad opis Dekretu Trybunalskiego, Sąd Kommissarski przeświadczywszy ich przewinienie wedle tegoż Prawa Kraiowego wskazał wieżę.

Jeden przypadek wykroczenia popełnili Wołodkiewicz y Sawińscy, za coz nie iedne dla obydwuch Prawo, żeby Wołodkiewicz za Expulsyą siedział wieżę, a Sawińscy żeby byli wolnemi; nie sentencya zatym Sądu Komisarskiego dzika, ale żądanie JPP. Sawińskich odstępne od Prawa, ktore Sąd Assessorski uchyliwszy ma domierzyć satysfakcyą Dekretowi Kommissarskiemu, w nakazaniu 6. Niedziel wieży, a razem *motivo* Appellacyi Sawińskich, ponieważ Konstytucyi An. 1764. w sprawach Expulsyinych nie wieżę lecz y sto kop przysądzać nakazuie, przeto Sąd Asessorski wedle tego Prawa zachowuiąc się, do wieży Dekretem Kommissarskim sądzoney, raczy dołożyć sto kop Konstytucyą 1764. Roku przeznaczaiące się.

JPP. Sawińscy po Dekrecie reinductionis pozwani do Trbunnłu od W. Starosty dwa razy kondemnowali się, i sprowadzoney Exekucyi w R. 1780. Nowemb: 4. Dnia uczynili sprzeciwieństwo. Ściśnieni Rygorem Prawa szukali powolności W. Ststy, a Wielmozny Wołodkiewicz istotnie dowodząc że cudzego niepragnie y ucisku uboгiey Szlachty, iak się mienią Sawińscy nieszuka na usilne żądanie tychże Sawińskich, uczynił komplanacyą w R. 1780. Aug: 29. Dnia datowaną, a na zaiutrz w Grodzie Mińskim przyznaną.

Treść tego opisu obowiążywała Sawińskich do wymiaru Popowszczyzny, y Zadoroża, przez naznaczonego zgodnie Komornika W. Jazwińskiego y Leńczowskiego a nawzaiem W. Wołodkiewicz rygor Dekretow Tyrbunalskich, y popełnioney przez Sawińskich Kontrawencyi do tegoż czasu zatrzymał.

Opis ten niebył uskutkowany przez Sawińskich, a Sąd Kommissarki wziąwszy go pod swoię kognicyą z przygraniczania Sawińskich Zadorożem y Popowszczyzną do Biesiad W. Pawlikowskiego a zatym z niepewności terminow między temi dwoma Ziemskiemi ściennikami, rozwiązał Dokument y skutki onego na Sawińskich rozciągaiące się zwolnił.

Za pierwszym szło koleią drugie, kiedy skutki Dokumentu zostały rozwolnione dla Sawińskich y kiedy Granica między Sawińskiemi a Starostwem bez pomiary została udecydowana Sąd Kommissarski, niezostawuiąc życzoney przez JPP. Sawińskich pieni, na rzecz dwoch Dekretow Trybunalskich, dopełnioney Kontrawencyi y expensow prawnych sądził na Sawińskich 550. Zł.

Jeżeli mocny był Sąd Kommissarski w rozwiązaniu między stronami opisu, y uwolnieniu Sawińskich od Kontrawencyi, y zarąk za nieuskutkowaną pomiarę, za coż niebył mocnym w drugim punkcie, w przywroceniu wydatkow prawnych dla W. Starosty.

Przyimuiąc wyrok w iedney połowie, nie można naganiać w drugiey. Nie można przewidzieć chęci Sawińskich, czego żądaią; wszakże kiedy Sąd te Kategoryą Dekretem swym niezakończy W. Wołodkiewicz, po uchyleniu przez Sąd Kommissarski opisu, zostanie w stopniu exekwowania Dekretow Trybunalskich, co więc sobie wybieraią Sawińscy, czy zgodzić się na Dekret Kommissarski y skończyć wszystko na zapłaceniu 550. Zł. czy wracaiąc się do Dekre-

tow



tow Trybunalskich, ulegać tradycyi, na całą ich fortunę rozciągaiącey się y przychodząc do zniesienia w Trybunale warować locum standi na dwa Dekreta po inkwizycye wypadłe po sto Zł. y po sto kop niemniey ulegać penom Kontrawencyinym że niedopuszczono Tradycyi nieuchronnie sciągaiącym się.

Kiedy Sąd Kommissarski zmnieyszył to wszystko do Zł. 550. W. Wołodkiewicz z rygoru Dekretu niechce korzystać na Szlachcie, y prosi Sądu Kommissarskiego w tym punkcie utwierdzenia.

JPP. Sawińscy skażyli W. Wołodkiewicza y JPana Plewakę Ekonoma, o dopełnione sobie wiolencye niedowiedli tego przez Inkwizycyą a Sąd Kommissarski uwolniwszy tylko od napasney skargi JPP. Sawińskich, pena talionis nieukarał. Kiedy Inkwizycya zawodne skargi ukazała kiedy Sąd Kommissarski uwolnił od skargi, ma Prawo żądać W. Wołodkiewicz ukarania za pomowną wexę.

JPP. Sawińscy zaiąwszy Gruntu Wsi Sierpinszczyzny czasu Duktu odstąpili, iako widzieć na Mappie Linią blisko Nro. 5. y 6: Sąd Kommissarski, nieuznał zato Bonifikacyi y nawet w Dekrecie nie raczył uzmiankować W. Starosta szczegolnie od tego appelluiąc, prosi poprawienia Dekretu.

W dalszym wyroku względem Akcyi uczynkowych JPP. Sawińscy zaiąwszy część Sierpinszczyzny z domami Chłopskiemi, przeniesienia takowey budowy niedozwoliwszy, sami w onych mieszkali y aż do tych czas mieszkaią. Sąd Kommissarski za przemieszkiwanie w chatach Chłopskich przez lat 10. dosyć mało bo Zł. 200. a za wymagane od Chłopow Sierpińskich robociżny gotowe pieniądze barany pobicie Okien y Garkow Zł. 81. gr: 20. zapłacić nakazał. Appellowali od tego Sawińscy, w teraźnieyszym produkcie zasłaniaiąc się, że Domy iako na ich Gruncie postawione do ich użytku należą.

Jeżeli Dokumenta Popowszczyzny sprawiedliwie rozciągaią Granice do teraz ustanowionego Duktu, wszelako też same Dokumenta niedaią własności Sawińskim do cudzey budowy, traciliby one wtenczas poddani Sierpinscy gdy by przenieść wzbraniali się, ale gdy Sawińscy sami w Domach Chłopskich mieszkali y przenieść Chłopom Sierpińskim niedozwolili, owszem za przeniesienie niektorych budowli, iakoto za sień od Zelanina gr: 16. od Kadzika za swironek y Chlew Zł: 2. wymagali winni są zatym uledz tey przynaymniey opłacie, iaką *diskretnie* ustanowił Sąd Kommissarski.

Była ieszcze prozba na Gruncie W. Starosty o weryfikacyą z posiadanych Gruntow na doznaczenie Reduktu Starościńskiego, ale Sąd Kommissarski utwierdzaiąc Dukt Sawińskich, uchylił prozbę Starostwa w ktorym mieyscu skadaiąc Instancyą o podniesienie Dekretu Kommissarskiego przypominamy razem Appellacyą Starościńską obniesioną.

Kategorya z W. Pawlikowskim Sędzią Ziemskim W. Mińskiego.

Zgodna między Sawińskiemi a Starostwem Granica doprowadzona iest według Ograniczenia Biesiackiego, aż do punktu *sub Nro.* 9. z tego mieysca między Starostwem a W. Pawlikowskim, znowu zgodnie prowadzona Granica *sub Nro.* 11. od tego terminu ponieważ W. Pawlikowski prosto Linię do żywey wody, y doprzekazy od Gruntow Sołdzieniewskich doprowadził, Starostwo w Prawo załamawszy się, znakami w ograniczeniu opisanemi prowadziło, przeto



przeto kto w tym mieyscu lepiey weryfikował Dokument z Ziemią Sąd raczy uważyć.

Słowa Ograniczenia: *tymże rowom do ruczaia tam na rożny Kopce nad ruczaiem okopany, od tebo kopca prostym Trybem, w boru ruczaiem czerez Sianożać po lewey strone Slizynskoie, do Dworu Haieńskobo należaczeie a po prawoy storonę Besedzkoie od tobo kopca naroznebo w boru proste w kopcy 2. nad rowom okopanyie, od tych dwoch Kopcow stenoiu proste Staroświeckemi derewami Hranicznymi, nastene io iuż stenoiu uwodołecz żywoiu wodoiu, y wodołeczïu żywoiu wodoiu, kidaiuczy po lewoy storone Sliżynskoie do Hayny należaczyie, y te iuż żywoiu wodoiu od Hruntow Sołdenowskich.*

Uskuteczniaiąc wyrazy Dokumenta Ststa ktory każe prowadzić od Kopca prostym trybem w gore ruczaiem przez Sianozęć zostawuiąc po lewey stronie Starościńskie a po prawey Biesiadzkie, prowadziło Starostwo w gorę Ruczaiu przez Sianozeńcie, daley w lewą do dwoch Kopcow *sub Nro* 25. a daley do rowu y wodoteczu prostościaną *sub Nro.* 26. za pewnością tego Duktu ręczą znaki naturalne, toiest: ruczaie y żywa woda.

Niezaymowało nic possessyonalnego W. Pawlikowskiemu procz małey Niwy *sub Nro* 27. y ktorą gwałtownie sobie przywłaszczył JPan Pawlikowski, iako świadczy Manifest w R. 1779. Junii 30. Dnia zaniesiony.

Sąd Kommissarski niezważaiąc na znalezione naturalne Ruczaiu y żywey wody znamiona, skłonił się do Possessyi JPana Pawlikowskiego ktorą że w Gruncie *pod Nrem.* 27. y daley na ścianie w lasach znalazł Dekretem swoim poświadcza Possessya niby Manifestem zaskarżona nie może być brana za dowod, a lasy niemaiące pewney używalności y terminow Granicznych nie mogły być brane za obiekt od Sądu Kommissarskiego.

Przeciwnie W. Pawlikowski weryfikował ograniczenie, bo z mieysca tego *a Nro.* 11. gdzie każe iść prostem Trybem w gorę ruczaiem przez Sianozeńcie, szedł prosto suchodołem na gorę ziemną y tam kruszenie za Kopce pokazawszy *sub Nro.* 12. prosto Linią wyciągnął do wodocieczy *sub Nro.* 13.

Początkowe zaraz prowadzenie Duktu iest omylne, bo Dokument każe prowadzić w gore ruczaiu, to iest pod wodę przez Sianozeńcie. a W. Pawlikowski prowadził suchemi Gruntami na gorę Ziemną. Nieporozumienie się to wterminach co innego znaczących było zasadą omylnego Duktu W. Pawlikowskiego, iakoż y Sąd Kommissarski niechcąc pracować nad poznaniem terminow Granicznych ustanowił Linią przez siebie wynalezioną ani do Dokumentow ani do znakow Granicznych stosowną a zawsze zyskowną dla Pawlikowskiego iako bez Juramentu.

Uważać y wtym punkcie delikatność Sądu Kommissarskiego, że przecinaiąc na wpoł Granice. oszczędził od Prysięgi W. Pawlikowskiego, w czym sentencya Sądu Kommissarskiego ma być podniesiona.

W akcyach uczynkowych W. Pawlikowski, znaleziony iest winnym, ale niestosownie do Prawa y wykroczenia ukaranym, usiewy albowiem chłopskie na używalney poczynione pożął y dla siebie przyswoił. Przeświadczony oto Inkwizycyą przekonany Juramentem Chłopow Starościńskim przez Inkwizycyą nakazanym, obowiązany tylko został do zapłacenia, za Zyta kop 50. y za gwałt pospolity.

Od pen Expulsyinych wymawiał się na Kommissyi y tu po Appellacyi, że Manifestem 1779 nie o expulsyą ale o Wiolencyą na uroczysku Podolipiu iest zaskarżonym y ta przyczyna srzodkowała do Dekretu iako widzieć na karcie. 308.

Daie-



Daiemy w tym na wybor W. Pawlikowskiemu, czy za wiolencyą, czy za expulsyą, chce odpowiadać Art: 1. z Roz. 12. za wiolencyą karze 12. Niedzielami wieży, Konstyt: 1764. za Expulsyą przeznacza 6. Niedziel. Że powinien być ukarany, te składamy Prawa. Że wykroczył, zaświadczamy tymże samym Kommissarskim łaskawym dla W. Pawlikowskiego Dekretem, y uznanym w nim dla Chłopow Starościńskich Juramentem na karcie 309. w słowach: *Na tym, iako za Possessyi Sędziego, Zyto na Gruncie używalnym Starościńskim posianego, zżęto Kop 30. y do Biesiad zabrano;* iest tedy grzech wyraźny, a kara opuszczona, żeby zatym Sąd Assessorski nie czynił ubliżenia Prawu, a mnieyszym Juryzdykcyom zgorszenia, raczy domierzyć zupełną Sprawiedliwość dla W. Pawlikowskiego, to iest: wieżę y nawiązkę.

Tenże W. Sędzia zaymował więcey gruntu Starościńskiego, iako widzieć blisko *Nro* 12. y 13. ktorego chociaż czasu Kommissyi przez Dukt odstąpił, że iednak Ststwo przez Lat kilka w tym mieyscu użytku nie miało, zechce Sąd zobowiązać do nadgrodzenia za niefruktyfikacyą wedle założoney od W. Wołodkowicza Appellacyi.

Kategorya Sołdziniewicz Ziemskich.

Konstytucya 1775. Roku przez szczegulną ustawę naznaczyła Kommissyą do ograniczenia Ststwa Haieńskiego ze wszystkiemi Stronami. Dekret Trybunalski *in satisfactionem* tey Konstytucyi w R. 1778. zapadły, powtorzył nakaz teyże Konstytucyi, y Osoby Kommissarskie przydał.

Z pomiędzy Granicznikow Dobra Ziemskie Sołdziniewicze, Dziedzictwa W. Wołodkowicza przypieraią do Ststwa. Żeby y nakaz Konstytucyi, oraz Dekretu Trybunalskiego dopełnić, y uniknąc wszelkiego podeyrzenia o przywłaszczanie Gruntow Starościńskich do Sołdziniewskich, pozwał W. Starosta JW. Jnstygatora na Sąd Kommissarski.

Na dowod pewney swoiey Granicy składał Dokumenta, mianowicie ograniczenie Sołdziniewskie, przy Prawie Przedażnym od Oborskich Winklerom w R. 1705. Mensis Junii 16. die wydane. Jnwentarz Sołdziniewski w R. 1705. niemniey Dokument Kozarynowski w R. 1560. Maia 9. dnia na zahrebienie Saraiewszczyznę Sołdzieniewiczom służące.

Znalazł Sąd Kommissarski składane Munimenta prawnemi. Oprowadzano Granice rowami y ruczaiem Witułazem, poświadczyły zgodne wszystkich Stron examina, a Sąd Kommissarski nayskrupulatniey między Jnstygatorem a Dobrami Ziemskiemi rozsądzaiąc spory, ofiarowany ze Strony W. Wołodkowicza samoczwart Jurament, uznał, takowym Dekretem kontentowały się Strony, a w terminie do Juramentu gdy W. Ststa Haieński był gotow przysiądz, tak na tym od Sołdziniewicz Dukcie, iakoteż na pewności Sianożęci nad Rzeką Jlą, w oddzielney Kategoryi z W. Pozniakiem explikuiącey się, W. Poźniak appellował.

Gdy tym sposobem rozłączony został Jurament W. Wołodkowicza, od tego rozłączenia założył odzew W. Starosta, teraz zaś gdy wszystkie Kategorye rownie iak z W. Poźniakiem ostatecznie zaspokoione zostaną, W. Starosta stoiąc przy ważności Dekretu Kommissarskiego nie appellowanego, prosi approbowania *prævio* Juramento Granicy.

Wszakże gdyby się komu zdawało, że w tym Procederze, cokolwiek przeciwko Dobrom *Patrimonii Reipublicæ* postąpiono, na szkodę W.

Starosta nie unikaiąc od wykonania przysięgi, zostawuie to do woli Sądu, czy sam tę ma wykonać wedle wyroku nieappellowanego, czy Włościanie Starościńscy podług Prawa Statutowego *Art. 20. z Roz. 1.*

Przy tych Granicach oddzielną ma ieszcze Kategoryą Dziedzic Sołdzieniewicz, o Włokę ziemi Hanczaryznę, czyli Zaleskowszczyznę nazwaną, o ktorey takie przekonanie.

Michał y Antoni z Filipowiczow Wasilewscy Włokę gruntu, z iedney strony od Ststwa Haieńskiego graniczącą, z drugiey strony do Dobr Sołdziniewskich przyległą, Hanczaryznę, czyli Zaleskowszczyznę nazwaną, Teodorowi, Antoniemu, y Brygidzie z Wierzbickich Winklerom Horodniczym Jnflandzkim w R. 1712. 9bra 28. przedawszy, Prawo przedażne w Oryginale z Extraktem teraz składaiące się w Trybunale Gł: W. X. Lit: w Roku 1712. Xbra 7. dnia przyznali.

Zatym Prawem trwała Possessya Sołdziniewicz nad ruczaiem *Witołażem*, ktorą w dawnych ścianach znalaźszy Sąd Kommissarski, utwierdził przy Dziedzictwie, y oznaczenie Kopcami zalecił Komornikowi, stosuiąc się do miedz starych.

Nieappellowany y do tey Kategoryi Dekret przyniosł spokoyność Stronom, ale Komornik nie dopełnił Dekretu w oznaczeniu Kopcami, ażeby zatym pokoy mogł być zachowanym w potomność, Sąd wedle Dekretu Kommissarskiego nieappellowanego raczy zalecić, aby Komornik do exekucyi wyznaczony dopełnił razem to dzieło.

Co do Sianożęci nad Rzeką Sliżanką.

Łąki nad Rzeką Sliżanką wygrali na Sądzie Kommissarskim WW. Jeśmanowie samą Tradycyą o byłych iakoby Dokumentach, czyli raczey Prawie przedażnym od Bazylego Sawińskiego w R. 1680. Szmatowiczowi służącym.

Nie składaią na Sądzie Prawa, a podobno y nigdy go nie mieli, tylko świadczą się sami sobą, to iest: Pozwem swoim do Dekretu Grodz: Mińskiego, w R. 1716. wprowadzonym, a Relacyą zaginienia tego Prawa zawieraiącym.

Stratę Dokumentow Statut nie Żałobą y Pozwem swoim, lecz Przysięgą usprawiedliwiać każe. A przecięż WW. Jeśmanowie bez ofiarowania nawet przysięgi znaleźli łatwe przekonanie Sądu Kommissarskiego.

Łąki zaś przerzeczone, źe nie za Prawem Szmatowicza Jeśmanom, lecz W. Wołodkowiczowi należą, czynił o to na Sądzie Kommissarskim W. Wołodkowicz. Ale szczęśliwszym było Prawo Szmatowicza *in supposito*, niźli Prawo W. Wołodkowicza *in existenti*.

Nie wspomniał nawet o tey Kategoryi Sąd Kommissarski, a W. Wołodkowicz szczegulnie ten punkt Appellacyą obniosłszy, ma Prawo proszenia naprostowania, y niźli przystąpi do tłomaczenia Sprawy, wprowadza słowa swoiey Appellacyi, *2do. od nie przywrocenia Łąk Lewkowszczyzny, Sawińszczyzny, ku teyże Maiętności Sołdzieniewiczom Dziedziczney Aktora.*

Po ułatwieniu tego, co daie wstęp do Sprawy, W. Starosta wprowądza następne Dokumenta; w Roku 1602. Januarii 28. Prawem wieczystym przyznanym Lewkowicz zbywaiąc Słodzieniewicze Wańkiewiczowi Sianożęć nad Rzeczką Sliżanką opisuie: *A osobliwie też tuiu Senożat wozow na Sto leżaczoiu w obrube swoim nad reczkoiu Sliżankoiu meży Hrunty Haińskiemi, z draboie storony, koncem Hruntow P. Andreia Zaliwaki Sliżyńskimi.*

Podo-



Podobnież Oborscy wyprzedaiąc Sołdzieniewicze Winklerom pomienili tę Sianożęć w Inwentarzu 1705. Junii 16. słowa: *Sianożęć należąca do Sołdzieniewicz Lewkowszczyzna nad Rzeką Sliżanką na wozow* 100.

Ubikacya mieysca iest niewyparta, a nawet y Nazwiska Lewkowszczyzny, o ktorą że W. Wołodkowicz upominania się swoiego nie przepomniał, składamy Dekret Remissyiny w R. 1750. Marca 6. dnia w Trybunale zapadły, Remissę na Sąd Rudominy Pod: Brasł: uznaiący.

Teraz kiedy o te Sianożęcie rownie Jeśmanowie, iako y Wołodkowicz z Ststwem spor wiodą, co za nierowność w tym Prawa, żeby Jciman zyskiwał przez Dekret Assessorski, a Wołodkowicz na długie potym pienie był wystawionym w Ziemstwie, y tam daley z Jeśmanami.

Dwoch przychodzi uczestnikow czyli Aktorow rzeczy, upominaiąc się o Łąki u Starostwa Wołodkowicz y Jeśmanowie, Sąd Krolewski czyie z nich lepszym znaydzie Prawo, temu z wyroku swego oddawszy, zakończy Process.

Że zaś Prawo Wołodkowicza ma za sobą słuszność, krotka zakończy uwaga. Jeśmanowie wnoszą na gołe słowa, bo z Pozwu własnego czerpaiąc dowody, że niegdy Szmatowicz ich Poprzednik miał na to Prawo dziedziczne, a W. Wołodkowicz składa Oryginalne Prawa y Inwentarze, iedne uprzedzaiące Prawo Szmatowicza, drugie pośledníeysze. Jeśmanowie pokazuią *in supposito*, a Wołodkowicz w exystencyi; Sąd też Assessorski stosuiąc się *ad potioritatem Juris*, zechce przeznaczyć W. Wołodkowiczowi to, co się znayduie, a WW. Jeśmanom ostrzeże Poszukiwanie tego, co się z Prawem Szmatowicza może wynaleść.

Kategorya od Stasiowszczyzny z WW. Hermanami y Liebą Kapitanem.

Przy zbiegu dwoch rowow pod *Nro* 141. zaczęta Granica wspolnie od Star: iakoteż od W. Lieby y Hermanow, rożnemi terminami prowadzona do Sciany Kamienney *ad Nro* 150. a ztamtąd do *Nro* 152. y 153. doprowadzona.

Aazkolwiek Sąd Kommissarski prostuiąc obydwoch Stron Dukta, taką ustanowił Granicę, mało rożniącą się od Reduktu Starościńskiego, wszelako Ststwo gdzie idzie o własność Rzeczypospolitey w troskliwości nie mogąc być naganione, oddaie do wysokich Sądu sentymentow, że na tym Dukcie traci possessyonalną swoią odwieczną używalność pod *Nro* 164. w żaden sposob przez Cedrowskich, a potym przez Hermanow y Liebow *niekwestyonowaną*.

W dalszym zaś Dukcie, ponieważ WW. Hermanowie y Lieba od *Nro* 153. przez Numera 154. 155. 156. y potym prosto aż do Rzeczki Haydukowki Dukt omylny, bez Dokumentow y znakow granicznych, a w całym ciągu z zaięciem własności używalney Starościńskiey, niemniey Wsi starodawney Żylicz prowadzili, przeto do usprawiedliwienia Reduktu Starościńskiego, a znikczemnienia Duktu Hermanow przystępuie się tym sposobem.

Prowadzony Dukt Starościński *od punktu* 165. *do punktu* 166. staroświecką Scianą, aż do drogi z Hayny do Jakubowicz idącey obok gory Turowey w Inwentarzach wzmiankowaney leżącey, od tego punktu gdziekolwiek pokazała się droga w Zaroślach nie wyorana, trzymało się oney Ststwo, y doprowadziło do terminu Zaścianku Popławek Jakubowskich, ztamtąd do Rzeki Haydukowki.



Dwa Dokumenta śrzodkuią w tym mieyscu do ustanowienia Granicy, i pokazuiące położenie drogi starowieczney z Hayny do Jakubowicz idącey; y Zaścianku Popławszczyzny Jakubowskiego, a Dziedzictwem do Plebanii Hordziłowskiey należnego.

1771. Junii 20. w Grodzie Mińskim zeznana Wizya Imieniem Possessorow Rowiaczyńskich Poprzednikow Lieby oskarża Włościan Starościńskich Wsi Żylicz, o przeoranie drogi starey granicżney, z Hayny do Jakubowicz idącey.

Dokument ten ze strony Lieby złożony przyimuiemy za istotny dowod, idzie więc teraz szczegulnie o wynalezienie drogi: Possessorowie Rowiaczyna, kładli oną w Gruntach Wsi Żylicz, zaymuiąc Duktem swoim też Wioskę.

Nie mogła się znaleść w tym mieyscu, bo exystencya Wsi Żylicz bardzo dawno poświadczona Inwentarzami Starościńskiemi y Examinami. Odwołanie się też W. Lieby do działu Rowiaczyńskiego w R. 1726. nięday uczestnikami postanowionego, naymniey pomaga do probacyi teraźnieyszey Sprawy, bo Dekret Kommissarski rzekł o nim, że się nie weryfikuie na Gruncie, y że w mieyscu Kopcow z mocy niby działu tego okazywanych na Gruncie nie znayduią się tylko krusznie y błędne znaki.

Przeciwnie drogę z Hayny do Jakubowicz idącą, okazało Ststwo gdziekolwiek w Lasach y Polach nie wyorana znaleść się mogła. Ubikacya iey tym pewnieysza, kiedy drogą tą idąc, trafiamy do punktu ztykaiącego się ze Ststwem zaścianku Popławek, między J. X. Szabłowińskim, a WW. Hermanami w Kwestyi będącego.

Nie chciał uwierzyć tey demonstracyi Sąd Kommissarski, y iakoby nie znalazłszy drogi, uznał Granicę używalnością y prostemi liniami w niektorych mieyscach.

Co zaś do Zaścianku Popławek Andrzey Młożewski y Anna z Jasińskich Małżonkowie w R. 1608. przedaiąc Sliżyń, Jakubowicze Hrehoremu Markowiczowi, opisali Granice w tym sposobie: *do teho Zastenok prozywaiemy Popławki, kotory w Hranicach Kopcach y Meżach leżyt, to iest: Meży Hruntu Pana Bernackoho Naruszewiczowoho y Hruntu Dzierżawy Haieńskoie Sliżyńskoho.*

Tak wyraźnie w tey Intromissyi opisane Popławki znayduią się *sub Nro* 76. Y lubo X. Szabłowiński Dziedzic tey Ziemi, używaniem swoim do Gruntu Starościńskiego nie przychodzi, w ktorym mieyscu za świadectwem Dekretu Kommissarskiego, naymowanie Pola przez Chłopow Eynarowskich y Sieliskich, zamitrężyło własność X. Szabłowińskiemu, a Granicę niepewną dla Ststwa zrobiło; nie przeto iednak ma tracić Ststwo swą własność, kiedy X. Szabłowiński popiera o to Process z JPP. Hermanami y Liebą, y Dekretem Kommissarskim ad Forum competens iest odesłanym. Na odbicie tey Intromissyi Jakubowskiey do Zaścianku Popławek służącey, wzywaią Hermanowie y Lieba, drugiey dwudziesto-laty poźnieyszey za Prawem przedażnym od Wilczka Plebanowi Haieńskiemu służącey w Roku 1633. Julii 20. datowaney, ktorey słowa: *Zastenok Popławski odnym końcem do Hruntow Pana Beruaskoho y Panow Okuliczow, druhim końcom od tychże Panow Okuliczow, trecim końcom od Hruntow Panow Cedrowskich, Eynarowskich.*

Uważać do tey Intromissyi należy, że ona pośledniejsza pierwszey wiary uymować nie może. Bo po dacie Intromissyi pierwszey nic Starostwo utracić nie mogło, a kiedy pierwszym Dokumentem zaświadczone przytykanie Popławek do Ststwa, powtorny Dokument własności Starościńskiey odbierać nie może. Powtore, że w pośledniejszey Intromissyi trzy tylko boki znayduią się opisane Zaścianku Popławskiego, czy więc 4. opuszczony przez omyłkę,

czy

czy iakim innym sposobem, przypadek ten niezgodności Intromissyi nie może ruynować Duktu y Aktorstwa Starościńskiego, zwłaszcza, że poślednieysza Intromissya nie zaprzecza graniczenia, lecz tylko nie wspomina.

Jako więc między zaprzeczeniem a opuszczeniem znayduie się rożnica, tak Intromissyi pośledinieyszey przeciwko pierwszey za dowod brać nie można, y Sąd Kommissarski to czyniąc zasługuie na podniesienie, ktorego uchylenia, a Redukru Starościńskiego approbowania, zakładamy proźbę.

Kategorya z W. Drozdowiczem Podczaszym Inflantskim, y JPP. Strzeguckiemi.

Trzy Dokumenta że Strony W. Drozdowicza złożone, to iest Zamiana Paleckiego Rewizora Krolewskiego Konfirmacya tey zamiany, y Dekret Assessorski, są Obiektem *in Causa Juris.*

Około zamiany y Przywileiu Confirmationis obszernie explikowano się w Produkcie Starostwa, wiele y gruntownie dowodzili Jesmanowie, a naypewniey zkonkludował Dekret Kommissarski, ktory nie znayduiąc przekonania, aby uwierzyć tym Dokumentom, one na stronę odłożył.

Nie będzie się więc powtarzać to wszystko, co poprzedniczo dowiedziono Sądowi, że ten Przywiley nie na Pargaminie, podług zwyczaiu w onym czasie z Pieczęcią na Kustodyi nie zawiesistą przeciwko zwyczaiowi, Ze tenże Przywiley w wyrazach z zamianą nie zgodny, że Dekret Assessorski wzmieniaiąc o zamianie, nie wspomniał ograniczenia, że w żadnych Aktach się nie znayduie, że chociaż nosi na sobie świadectwo oblaty, przecież Extraktow nie składa słowem: wszystkie iego niedostateczności zamilczamy, bo te naydostateczney wyszczegulnił Dekret Kommissarski.

Przystępuiemy zatym do Granicy, ktora podług używania od naydawnieyszego czasu dotąd iest dochowana.

W. Drozdowicz, rzeką haydukowką, Wołowatką doprowadził do Rzeki Slizanki y Sąd Kommissarski do tego punktu utwierdziwszy iego Granicę, popełnił małą omyłkę, zaymuiąc Possessyą używalną Starostwa w Uroczysku Czeremszyszku.

Na pewność tego używania w Czeremszyszku dosyć iest pokazać Possessyą odwołać się do Examinow, niemniey do Inwentarza w R. 1681. ktory poświadcza, że Okuliczowie poprzednicy Drozdowicza, naymowali Łąki Starościńskie pod Czeremszczyszczem słowa: *za Sianożątkę pod Czeremszynem gr: 15. od Macieia y Staśka Zylaminow za Sianożęć Czeremszczysze Zł 3.*

Na odbicie tego przekonania składa Manifest poprzednikow swoich W. Drozdowicz w R. 1592. o odięcie gruntow y Sianozeńci przeciwko Ststwu zaniesiony. Gdyby z tego Manifestu zbierać przekonanie tedy konfrontuiąc ten Proces o odięcie Sianożenci z Inwentarzem pośledineyszym poświadczaiącym naymowanie Łąk w Czeremczyszczyznę przez Okuliczow, nie można nie być przekonanym że albo Proces fałszywie był zaniesiony, albo po zaniesieniu szkoda Okuliczom nadgrodzona, kiedy oni spokoynie w tymże samym mieyscu pod Czeremszyszczem Łąki od Starostwa za świadectwem Inwentarzy naymowali.

Ale te wszystkie dowody nie pewnym czyniły przekonanie Sądu Kommissarskiego, kiedy y odrzuciwszy na stronę słabe Dokumenta Drozdowicza, chciał decidować wedle possessyi, y chcąc zachować posses-



possessyą przy każdym z Sciennikow odiął Ststu Łąki Czeremszyszcze dawno zapossydowane y Inwentarzami poświadczone szczególną do tego odięcia naznaczywszy przyczynę, że Rzekami prowadzona Granica pewnieyszą y dłużey trwałą zostanie.

Ta więc *Konsekwencya* przyszłosci spokoyney powodowała Sąd Kommissarski do odięcia Czeremszyszcza, że zaś Prawo Statutowe nie z przewidzenia na przyszłość, ale z Dokumentow y possessyi sądzić każe, Sąd Assessorski raczy patrzeć na Dokumenta raczey y dzierżenie niżeli na przyszłość, y przywrocić Starostwu Łąki starodawne na czym Włościanie ofiaruią przysięgę, przy Inkwizycyi.

Od Rzeki Sliżanki dąley postępuiąc Drozdowicz bez żadnych pewnych terminow wyciągnął prostą Linią przez possessyonalne Grunta przecinaiąc Dukt Iesmanow.

Sąd Kommissarski nie znalazł w tym przekonania y od Rzeki Sliżanki zmeliorowawszy Redukt Starościński, prostą Linią przeciął do Zbiegu dwoch Rowow przy Leszczynowey Dolinie, na pewność tego terminu naznaczaiąc przysięgę WW. Iesmanom, kiedy w całey między Drozdowiczem a Starostwem sentencyi Sąd Kommissarski odrzuciwszy Dokumenta Drozdowicza wedle possessyi y naylepszego baczenia miał Sądzić, y kiedy przeciwnie postępuiąc część Gruntow y Lasow na Dukcie od Slizanki do punktu przy Leszczynowey Dolinie, *a Czeremszyszcze nad Wołowatką, y Haydukowką* odiął z dzierżenia Starościńskiego, odwołuiąc się do Examinow składamy prożby o przywrocenie własności.

Nie można ieszcze opuścić y tego, iaką Sąd Kommissarski międzẏ Akcessoryinym a Pryncypalnym swoim Dekretem popełnił *Kontradykcyą*, kiedy *in accessorio* za zgodzeniem się JPP. Drozdowicza y Strzeguckiego Possessorow Sliżyna Ziemskiego, nakazał wymiar całości. Ktorego Dekretu gdy Drozdowicz uskutecznić nie dopuścił, Sąd Kommissarski nie nakazuiąc satisfakcyi *per principale* uznał niepotrzebę wymiaru.

Już to złożone w sprawie Dokumenta dotykalnie wywiodły, że cały Ziemski Sliżyn nie gdy Okuliczow Kozarynow, a teraz Drozdowicza y Strzeguckiego, ogulney *Cirkumferencyi* zawiera Włok 5. y Morgow 20. otym przekonywa y Zamiana Drozdowicza y Prawo wieczności Strzeguckiego.

Kiedy zatym Sąd Kommissarski nie znalazł pewności w Dokumentach Granicznych Drozdowicza y szukaiąc naturalnych terminow błędną miał Rzekami ustanawiać Granicę na stronę Starostwa, czemu nie skłonił przekonania do szukania prawdy w wymiarze ogułu.

Taka była prożba Starostwa ktora że z rzeczy y z konieczności wypadała, usprawiedliwił skutek. A ktorey że się y Possessorowie Ziemskiego Sliżyna nie sprzeciwiali upewnia Dekret *Akcessoryiny* w słowach na karcie 8. *Judicium stosuiąc się do prożb przez załoby Stron wyniesionych, wymiar maiętności Sliżyna w Possessyi JPP. Strzeguckich przy zezwoleniu tychże Jchmościow y w Possessyi WW. Drozdowiczow zostaiących przez akceptowanego od Stron Komornika JP. Stefana Jaźwińskiego uznawa.*

Dekret Akcessoryiny każdego Sądu, przez nie możność Appellacyi, *ktorey ani zakładano* iest nie poruszonym y porownanym ze wszystkiemi Dekretami pierwszych w Kraiu Magistratur. Przecięż W. Drozdowicz lekceważąc te publicznego Prawa zasady, sprzeciwił się temu Dekretowi, y wymiaru nie uskutecznił, owszem zaprzeczył.

Przekładana o to skarga w Sądzie Kommissarskim nie sprawiła ani powinnego skutku, ani nawet względu na własne wyroki. Sąd albowiem

w pryn-



w pryncypalney Decyzyi, uznał nie potrzebę wymiaru, y tym sposobem co *in accessorio* widział być konieznym y z wyroku y z zewolenia Strony, to in principali uchylał, iak by nie potrzebne a zawsze na szkodę Starostwa.

Do uchylenia wymiaru y pierwszey swoiey sentencyi wziął za przyczynę Sąd Kommissarski że niema pewności, czy Włoka wyprzedana Strzeguckiemu iest szostą częścią z całości czyli, z połowy widzieć *Dekret od Karty 79. do 80.*

Sprzeciwia się tey przyczynie samo Prawo Strzeguckiego w swoim brzmieniu ktore wyraża, iż szostą część Maiętności Sliżyna Ziemskiego. Gdzież ta oboiętność wyrazow przez Sąd dośledzona?

Wreszcie dociekaiąc prawdy naylepszy srzodek wymierzyć całość, ktora naypewniey przedaż Strzeguckiego pokażałaby, czy iest z całości, czy z połowy, szostą częścią. Ten był potrzebny dowod Sądowi ile w tak ważney rzeczy, gdzie y Starostwo y z drugiey strony WW. Jeśmanowie nie byliby narażeni na szkodę widoczną, ktorego srzodka że niezażył Sąd Kommissarski, słuznie zasługuie na podniesienie.

Co do Sianożęci Tiaż y w Sutokach zwaney nad Rzekami Jllą y Sliżanką okażywanych.

Dwie te Sianożęcie przez JP. Drozdowicza w Gruntach Starostwa Haienskiego poszukiwane zawieraią w sobie *causam, iuris nie zaś differentiarum*; trzymaiąc się ściśle Prawa, nie należało Sądowi Komissar: wchodzić w onych poznanie, lecz odesłać do Assessoryi, tak wnoszono że strony Starostwa, ale głos Prawa został przytłumiony.

Po założoney od Sądu Kommissars: appellacyi, w mieyscu teraz przyzwoitym przychodzi Starostwo explikować się z tego oboyga toiest: tak z nieważności składanych przez Drozdowicza na wspomnione Sianożęcie Dokumentow, iako też z niedobrego ich do Ziemi Starościńskiey przystosowania.

Wysoka w R. 1592. Okuliczow na Radziwiłła Ststę Haieńskiego o zabranie Siana w Sianożęci Tyaży skarga nayinniey pomaga, teraz Drozdowiczowi, kiedy process ten nie wzmieniaiąc mieysca czyli ubikacyi, nie może być przyłożonym do Ziemi.

Poślednieysza intromissya w R. 1654. przy Prawie od Lubowickich Okuliczom lubo wspomina Sianożęć na Tyaży y drugą w Sutokach między Illą a Sliżanką, nie mniey Intromissya przy Prawie Mikłaszewskich Okuliczom w R. 1671. lubo namienia o Sutokach nad Rzeką Illą a Sliżanką, wszelako gdy JP. Drozdowicz nie był w Posesssyi y wybicia swoiego lub Poprzednikow nieokazuie. Sąd Kommissar: bez poświadczenia Examinow o byłości Uroczyska Tiaży, nie mogł odeymować własności Starościńskiey.

Dwa Dokumenta ieden Proces na Radziwiłła, drugi Intromissya od Lubowieckich wspominaią o Tiaży. Kiedy w całym Ograniczeniu niezna Starostwo ani tego nazwiska, ani Iego ubikacyi, kiedy Examina nie poświadczyły o nim, iakim przekonaniem Sąd Kommissar: niemaiąc wiadomości o iey położeniu z Dokumentow Drozdowicza, a o całey Nomenklaturze z Examinow, mogł na pamięć położyć nad Rzeką Sliżanką, ieszcze tak uciązliwym sposobem że z drugiey strony Rzeki kładąc napastne takoż Drozdowicza Sutoki, brzegi Rzeki Starościńskiey odbiera.



Co do Sutok Aczkolwiek wyżey rzeczone Dokumenta Drozdowicza wspominaią o *Sianożęci* nad Rzeką Illą y *Sliżanką* gdy iednak Drozdowicz ani przez siebie, ani przez Poprzednikow swoich o odięcie nieskłada Processu prożno ich szuka u *Starostwa* mogąc zawsze to mieć gdzie indziey u siebie, albo też nadrugiey stronie od Kocielewa.

Na wsparcie swoiey possessyi przyniosł Drozdowicz dwa processa, iedea 1737. R. Febr: 9. Okuliczow, drugi bardzo pożny swoy własny iuż w ciągu procederu 1774. R. o wybicie z rożnych gruntow y *Sianożęci* na *Stswo* zaniesione.

Gdyby przychylać wiarę do tych Processow, iak uczynił *Sąd* Kommissar. tedy skargi w nich zawarte nie zmiankuią o *Sutokach* y Tiaży: Dekret zatym oparty natych processach iest bez fundamentu zwłaszcza tam gdzie *Ststwo* odwieczną possessyą okazuiąc wspiera się na wierze examinow.

Art: 19. z Rozd: 4. na Pozew w ktorym strona mieysca y czasu nie opisuie od kazować nie każe, a *Sąd* Kommissar: *Sianożęć* Tiażę bez ubikacyi, a obydwie wraz z *Sutokami* bez przekonania o stałym wybiciu przysądza Drozdowiczowi. Drugi Błąd popełnił Dekret oznaczaiąc obydwie *Sianożęci* po obydwoch brzegach *Sliżanki*, a przez to odpychaiąc *Ststwo* od Rzek własnych y narazaiąc Sentencyą swoię na niepodobieństwo.

Przy Prawach od Okuliczow niema żadnego nadania Drozdowicz, a zatym podług Prawa Art: 3. z Rozd: 10. niemoże cudzey własności posięgać, tym więcey kiedy y mniemana zamiana *Sliżyna* Granice po Cudzey własności iako to *Starościńskiey* y WW. Iesmanow oprowadzaiąc o Tiaży y *Sutokach* niewsporaina.

Starostwo zaś nie gołemi słowami przyswaia tę Sianożęcie, ma za sobą odwieczne używanie, examina nieprzerwaney Possessyi, y Inwentarze, ktorego w R. 1681 te ad Casum wypisuią się słowa *od Andrzeia Supietuna poddanego P. Okulicza w Łuhach nad Slizankką pod Zatokami za Sianożęć Zł.* 1. *od Wasila poddanego P. Okulicza nad Sliżanką od czranegc Pnia idąc na Sutoki poprawey stronie za Sianożęć Złł:* 3. *od Pana Joachima Okulicza za czarnym Pniem za Sianożęć Złł* 2.

Kiedy to iest: dowodnym, że tak Okuliczowie iako też ich Poddani Łąki Starościńskie w Łuhach, pod czarnym y za czarnym Pniem a zawsze w Sutokach nad Sliżanką naymowali od Starostwa, ktoż tu wyperswadować może żeby z Czynszownika zrobiwszy się Dziedzicem, przywłaszczać Starościńską własność.

Co do Akcyi uczynkowych.

Wielolicznemi Manifestami napastnie przez Drozdowicza w Akta umieszczonemi zaskarżeni W. Wołodkowicz Ssta i JP. Jlnicki, mianowicie: R. 1777. Aug: 1. 1775. 1778. 1779. 1784. i 1785. niemniey dalszemi o Expulsyą i Wiolencyą.

W myśli: że W. Wołodkowicz dysponował, a JPP. Jlnicki i Plewako, przywidziane Drozdowiczowi dopełniali Wiolencye, aresztował JP. Jlnickiego i Plewakę, Drozdowicz, niemniey o Komportacyą Listow W. Ssty pozwał. — Uskuteczniona Komportacya i Przysięgą przed Sądem Kommissarskim zaręczona, niemniey expedyowana Inkwizycya, nie pokazały zażaleń Drozdowicza sprawiedliwemi, a Sąd Kommissarski, uwolniwszy

z pod



z pod aresztu JP. Jlnickiego, ukarał za pomowne skargi Drozdowicza 6. Niedzielami Wieży.

Appellował od tego Dekretu Drozdowicz, a Sąd teraz sądząc o skardze z Inkwizyczi, nie może tylko ukarać Drozdowicza, nie iuż 6. Niedzielami wieży, lecz motivo iego Appellacyi, podług Konstytucyi *Coæquationis Jurium pœna talionis*, oddzielnie z każdey Instancyi tak W. Wołodkowicza, iako też JPP. Jlnickiego i Plewaki, podług założoney przez szczególność od każdego Appellacyi.

Ukarał podobnież Sąd Kommissarski 6. Niedzielami wieży Plewakę, za to: że on gwałt Drozdowicza gwałtem odpieraiąc, bronił własności Starościńskiey. — Że każdemu Prawo naturalne obronę osobistą pozwala, wiedzieć nie można, za co Sąd Kommissarski znayduiącego się w tym przypadku JP. Plewakę, ukarał przeciwko Prawu, i przeciwko Inkwizycyi, słowa Dekretu: == *Aczkolwiek większość świadectw w Inkwizycyi zawartych dowodzi, że JP. Plewako gwałt gwałtem odpieraiąc.*

Pokazała Inkwizycya niewinność Plewaki, Sąd o tym w Dekrecie swoim, dał naypewnieysze świadectwo, a razem oczyszczaiąc Plewakę od grzechu, ukarał go niesłusznie wieżą. — Ta Sentencya Kommissarska, iako nie dla sprawiedliwości, nie dla skutków Prawa, lecz szczególnie dla pokwitowania się z W. Drozdowiczem iest ustanowiona, tak Sąd nie znayduiąc w niey fundamentu, raczy onę na stronę uchylić.

W Weryfikacyi swoiey JP. Drozdowicz do Sstwa zastosowaney w Punkcie pierwszym za Zboże pożęte niegdy Okuliczom, iakoby w R. 1736. Zł: 2,472. gr: 28. za Siano Zł: 4,320. — w Punkcie drugim za użytki z Gruntu Zł: 4,930. gr: 12. — w Punkcie trzecim za złamanie Listu zaręcznego Zł: 10,000. — w Punkcie czwartym i piątym za Sianożęć Sutoki i Tyaże Zł: 5,672. — w Punkcie osmym za Drzewo z Puszczy iakoby wycięte, znaczną wyrachował Summę.

Sąd Kommissarski polegaiąc na Inkwizycyi, z którey zawodność skarg Drozdowicza pokazało się, wszystkie takowe uchylił Pretensye.

W teyże samey skardze, kiedy po Appellacyi do Assessoryi, przenosi się Sprawa nie może Sąd Assessorski brać innego przekonania, tylko z Inkwizycyi. — Inkwizycya nie obiaśniła na Gruncie, następnie ani tu obiaśnić nie może, więc sama Inkwizycya zdolna iest obalić wszystkie Pretensye Drozdowicza.

W Punkcie siodmym Weryfikacyi położył Pretensyą Drozdowicz o grabież koni, z czego ponieważ Sstę zakwitował, nie zostaie mu nic do mówienia przeciwko Kwitowi, i Pretensya ta stósownie do Dekretu Kommissarskiego, ma być uchylona.

W Punkcie szóstym za zabrane Zboże Zł: 600. a w Punkcie 9. i 10. za Fuzyą i Siekierę Zł: 36. zyskuie Drozdowicz na Starostwie. — Ta Pretensya, że uchyloną być powinna, mówić powinni do Sądu za Sstwem, niepewność Granic i Lasów, w których ten Zabor nastąpił. — Lasy wszystkie przez Granice od Sądu ustanowione zostały przy Starostwie, więc Zabor Fuzyi i Siekiery w lesie, iako w cudzey własności, nie może być nadgrodzonym Drozdowiczowi. — Zboże zaś w niepewności Granic usiane na cudzym, nie mógło przynosić korzyści Drozdowiczowi, a zatym ani bonifikacyi.



Na wzaiem Pretensye Włościan Starościńskich, iedne na Regestrze podane, drugie Inkwizycyą wsparte, przysądził Bonifikacyą Sąd Kommissarski na Drozdowiczu, appellował od tego wyroku JP. Drozdowicz, a Sąd Assessorski zapatruiąc się na Inkwizycyą i przy niey Jurament Włościan, raczy utwierdzić Dekret, zwłaszcza że Sąd Kommissarski o dostateczności Inkwizycyi wyraźnie poświadczył, słowa Dekretu: == *Ku temu ponieważ krzywdy pluralitate świadectw, w Inkwizycyi zawartych, dowodzą się: że JP. Drozdowicz &c.*

Kategorya z WW. Jeśmanami.

Punkt przy Leszczynowey Dolinie, między Drozdowiczem, Jeśmanami i Starostwem, ustanowił Sąd Kommissarski za piętę *respectivè* Drozdowicza, od tego terminu prowadzili WW. Jeśmanowie prosto do Rowu między Biesiadami W. Pawlikowskiego, a Starostwem granicznego, ztamtąd nazad kręto w prawą różnemi załamaniami do Kopca bytego Narożnego, ztamtąd do Gruntów Januszkowskich.

Na dowod tey Granicy złożona od WW. Jeśmanów Intromissya w R. 1605. Marca 8. przy Prawie przedażnym od Wańkowicza Biernackiemu.

Którą, żeby lepiey Sąd mogł obiąć pamięcią, i przystósowaniem do Ziemi poznać zawodność Duktu Jeśmanów, wprowadzamy słowa Intromissyi: == *Od toho Kopca prosto czerez Dolinu Leszczynowoiu w horu czerez Pole do Lesu prozywaiemoho Krywca, deleczy z Hrunty Seła Sliżynskoho Haienskoho wdołż toho Lesu, aż do Kopca Narożnoho, a od toho w poperok ide Hranica, po prawoy storonie Grunt Sliżyński P. Bernackoho, a po lewoy storonie Hrunty Haienskiie, aż do Gruntów na druhoy storonie Lesu Pani Zaliwaczynoie.*

Z tego Ograniczenia ma Sąd zanotować, że Punkt w Leszczynowey Dolinie naznaczony iest *positivè*, od którego Granica w prawą zakrzywiona, powinna przychodzić do Lasu Krzywca, ztamtąd w poprzek do Gruntów Jakubowskich Pani Zaliwaczyney, teraz JX. Szabłowińskiego.

W. Jeśmanowie źle exekwuiąc swóy Dokument wyszli z Doliny Leszczynowey nie w prawą, iak każe Dokument, ale prosto przez Grunta używalne odwieczne Sstwa Haieńskiego, i doprowadzili do Rowu, który oddziela Biesiady W. Pawlikowskiego, nie od WW. Jeśmanów, ale od Starostwa.

Ze w tym Punkcie widocznie zbłądzili, przekonywamy; *Nayprzód:* Własnym ich Dokumentem; *Powtóre:* Zgodną w tym mieyscu Granicą W. Pawlikowskiego z Sstwem; *Potrzecie:* Ograniczeniem Biesiadzkim.

Wzywa Ograniczenia Biesiadzkiego W. Jeśman na swoią stronę, i twierdzi: że gdy Biesiady w nim wyrażone, graniczyć z Januszkiewiczami, więc teraz Dukt onego dobrze weryfikowany z Ziemią.

Ale odpowiada się z Intromissyi w R. 1597. Januszkowskiey, która opisuie oddzielnie Gruntu Januszkowskiego Niwę Popowkę, w te słowa: == *Osobliwe Niwu prozywaiomu Popowska, kotoraia*



raia sama obrubom swoim leżyt meży Zemlami Haieńskiemi. ═ I Zemlami Jmenia Beseckoho po Ruczay.

Niwa zatym Popowska oddzielnie od Januszkiewicz leżąca, i z Biesiadami granicząca, nie iest zaięta ograniczeniem Januszkowskim, ani Intromissyą.

W. Jeśmanowie źle do niego odwołuią się, kiedy dwa Ograniczenia autentyczne maiąc Januszkowskie widzą niezgodność swoiego Duktu z Dokumentami. Jako tedy w pierwszym Punkcie zbłądzili, tak y drugi niestosownie odprowadzili bez Dokumentu.

Rzekło się powyżey, że od Leszczynowey Doliny dwie Linie, iedna w prawą druga w poprzek powinny zamykać Granicę, WW. Jeśmanow, pierwsza trafia do Lasu Krzywca, y ztamtąd do Narożnego Kopca.

Zatracił czas znaki Kopca, ale został Las Krzywiec, znaleziony na Gruncie powinien był Granice oznaczyć Starostwu. Które chociaż prowadziło redukt do Sentencyi Kommissarskiey stosowny, przecięż przy Replikach dopraszało się wyciągnienia tam Duktu, gdzie przytykanie Gruntów Radzkowskich, okaże się. Sąd Kommissarski wyciągnąwszy linią za Lasem pod Kapliczyszcze Sawińskich, ztamtąd w poprzek do Gruntów Zaliwaczyńskich doprowadził, i ieszcze co naydziwniey Grunt Haieński do Januszkiewicz Jeśmanowskich odeszły, Gruntem X. Szabłowińskiego nadgrodził.

Wspierali Jeśmanowie Dukt swóy różnemi Manifestami niewłaściwie naciąganemi, ale Sąd Kommissarski co rzekł w tym Punkcie, Sstwo nie biorąc inaczey odpowidzi, powtarza słowa Dekretu: ═ *Ponieważ Manifest od Adama Wańkiewicza w R. 1549. na Poddanych Starościńskich zaniesiony, oraz poźnieysze Manifesta Datami w górze wyrażone. Nie mogą nikomu odiąć, czyli nadać Lasu lub Gruntu niewłaściwie przynależnego, ponieważ takowe Manifesta tłumaczyć czyli przeistoczyć istotnego rozumienia i wyrazów granicznych Dokumentów nie mogą.*

Manifest, iest to Urzędowne oświadczenie krzywd, ale kiedy i sama krzywda nie dowiedzie się z Dokumentów, z Examinów, więc i Proces zaniesiony wspierać Sprawy nie może.

Równie stósowali WW. Jeśmanowie Pretensyą o Popowszczyznę, ale kiedy Sąd po ścisłych Examinach, i iednostaynym Inkwizycyi wyznaniu, nie znalazł tylko iedną Popowszczyznę Sawińskich, nie w Gruntach Haieńskich, uznał Jurament na nie znaydowaniu się oney Chłopów, i rzecz całą zaspokoił.

Jeżeli tym wyrokiem nie kontentuiąc się Jeśmanawie, znowu szukaią Popowszczyzny, odpowiadamy Dekretem i Examinami, a iako iedna rzecz w dwóch ręku być nie może, tak odsyłamy w tym Punkcie do Sawińskich, i w tym mieyscu czytać Dekret Kommissarski, *à fo:* 218. & 221.

Co do Sianożęci Wańkowszczyny.

Dwie Pretensye w tym mieyscu stósuią W. Jeśmanowie, iedną o wstęp, czyli wchody do dzikiego Jeziora, drugą o Sianożęć Wańkowszczyznę na 80. wozów Siana.

F 2 Na



Na wchody do Jezior rzek Sianożęci i Lasów, trzeba pokazać Prawo nadawcze Monarchów, bo bez tego pierwszego fundamentu, nikczemnemi są wszystkie następnie dowody, iako nieokazuiące *Jus ad rem*. Nie maią Jeśmanowie Prawa Nadawczego, ale co większa nie maią i żadnego. Dokumenta albowiem Januszkowskie świadcząc o Sianożęci Wańkowszczyznie, niemniey Wilbuta Stockiego naznaczaią, oney ubikacyą, *ku Jeziorze dzikiemu*. Samo zaś brzmienie słów odbiia zarzut Jeśmanów, gdy co innego iest ku Jeziorowi, a co innego nad Jeziorem, i ieszcze z wstępem czyli wchodami.

Uchylił Sąd Kommissarski żądanie Jeśmanów, i teraz kiedy nie uspokoieni odnawiać usiłuią, odpowiadamy i kończemy na Dekręcie.

Co zaś do Sianożęci aczkolwiek złożyli Jeśmanowie Dokumenta, iednak gdy one i w Kombinacyi mieysca, i z niestósowności Dokumentów do Ziemi Juramentem nie wspierali, nie mogą rzeczy niepewney wygrywać.

Nie mogą teraz iuż, iako po założoney Appellacyi ofiarować Juramentu, bo w Sprawie po Appellacyi nie powinny być brane dowody, tylko których zażywano przed Appellacyą, iako naucza o tym Konstytucya 1764.

Uczynił Sąd łaskę Jeśmanóm, daiąc Łąki Wańkowszczyznę, ale większą ieszcze popełnił zdrożność, kiedy przyiąwszy nawet Dokumenta Jeśmanów za dobre opisuiące w Wańkowszczyznie wozów 80. Siana, zamiast tey obszerności, wyznaczył Włók 7. Mor: 21. Pręt: 26. to iest: blisko Włóki na każdą 10. wozów Siana.

Nie słychana w świecie Proporcya, żeby przy naygorszych Łąkach, w takim zamiarze mógła być znaleziona. Sąd Kommissarski dał przyczynę, że Kępy po większey części znayduiące się, do tego zamiaru były powodem, ale kiedy Dokumenta Jeśmanów pisząc o 80. wozach Siana nie wzmieniły o gatunku, czy błotne, czy Kępowe? więc trzeba brać rzeczy, iak są, nie zaś iak być mogą.

Sentencya takowa Sądu Kommissarskiego, niezgodna z Dokumentami i z podobieństwem rzeczy, zasługuie być podniesioną.

Dalsza Dyfferencya WW. Jeśmanów z Sstwem, iest między Wsią Olchowcem, a Wsią Starościńską Staykami. Spor iest między Stronami bez Dokumentów wsparty na Possessyi, WW. Jeśmanowie przeszedłszy Kamienną Scianę, Punkt Granicy swoiey położyli pod 98. i prostą linią do rzeczki Olchowki, czyli Kamionki doprowadziwszy, poszli w górę rzeczką do Sciany Kamienney, i *Nro* 101. ztamtąd znowu prosto Scianą Kamienną, do *Nro* 102.

Dukt takowy zabierał cudze Własności, a Sstwo od *Nru* 97. prostą Kamienną Scianą, aż do *Nru* 102. Redukt odwiódłszy, usprawiedliwiło tę Granicę przez Examina.

Przy Possessyi używaney, przy okazaney Scianie Kamienney, i przy większości Examinów, iako bliżsi do dowodu podali Punkta do Juramentu przyięte od Sądu Kommissarskiego, i uznane Dekretów.

To szczególnie zastanawiać powinno każdego, że gdy Sciana Kamienna służy za Granicę między Staykami Starościńskiemi,

Olchowcem

a Olchowcem Jeśmanow, y gdy *od punktu* 101. *do* 102. Zgodnie między Jeśmanami a Starostwem doprowadzoną została. Zacoż Sąd Kommissarski tę ścianę w terminach nawet zgodzonych nie uznał za graniczną z Eynorawiczami, o czym ponizey pod Kategoryą WW. Lieby y Hermanow, a teraz w uczynkowey Kategoryi.

Skarżyli Jeśmanowie W. Wołodkowicza pięcią Manifestami o rożne iakoby wiolencye, nie pokazała tego Inkwizycya, a Sąd stosuiąc się do oney uwolnił od zarzutu, y w tey okoliczności rzecz skończona na Inkwizycyi.

Przeciwnie WW. Jeśmanowie wpadaniem na grunta Starościńskie, zabieraniem Zboża, Drzewa, znaczne poczynili szkody ywiolencye, przeświadczeni o to Inkwizycyą zostali ukarani wskazem pospolitego gwałtu y zapłaceniem szkody.

Przestawałby na tym Dekrecie W. Starosta, ale kiedy WW. Jeśmanowie założyli odzew, stosuiąc się do Prawa składamy prożbę utwierdzenia w tym punkcie Dekretu, a razem motivo appellacyi wskazania, przytym nawiązek w Dekrecie Kommissarskim opuszczonych, oraz za niesłuszną Appellacyą.

Kategorya Buchnowicz z W. Liebą.

WW. Lieba y Hermanowie Dobr Eynarowicz y Sieliszcza Dziedzice Dukt swoy począwszy od Rzeki Olchowki prostą linią wyprowadzili do Rzeki Illi. W całey tey obszerności zaymuiąc possessyonalne Gruta, Sianożęcie, Bory, Wioskę Buchnowicze, Starościńską, Siedliska Dworu niegdyś Żorowskich, a potym Walickich słowem niezaprzeczoną od Wieków Possessyą Starościńską w przytknięciu się szczególnie do Rzeki Illi szczupłą swoią pokazawszy Granicę w Łąkach, ktorey początek z naymowania Chłopow Eynerowskich, iako się z Listow dowodzi, a potym z gwałtownego przywłaszczenia wziął swoie nastanie.

Niema co mowić o tym Dukcie od brzegu iedney Rzeki do drugiey rozciągniątego tylko zgodzić się z W. Liebą, wyłączaiąc srzedzinę między Rzekami do Starostwa należeć powinną.

Na pewność Duktu swoiego przywodzi Lieba dwa Manifesta, ieden 1594. drugi 1598. niemniey Dział 1703. Roku. Z mocy ktorych Lasu Chomicz y Boru Perskowszczyzny przysądzenia sobie żąda.

Że te dwa Nazwiska Boru czyli Lasu nie są znalezione przez Examina, a Processa wzmienione Dział 1703. Roku, kładą one ku Rzece Illi, y że Rzeka Illa procz Dyfferencyi z Buchnowiczami, dalsze Eynarowskie oblewa grunta a zatym że te nomenklatury wewnątrz Dziedzictwa W. Lieby znayduią się, zgodne z prawdą wypada przekonanie. Iedne albowiem dowodzą examina w Dekrecie zaświadczone, drugie wyświeca ubikacya mieysca, trzecie nakoniec pokazuią własne Lieby Manifesta.

Wieś Buchnowicze lokuie W. Lieba w Staykach mieysce byłego nie gdyś przy Staykach Folwarku Starościńskiego nażywa Siedliskiem Zarowskich, Rzeczkę w Staykach płynącą bez imienną Kamionką mianuie, Siedliska Chłopow Buchnowskich Boskow zwanych odmienia na Siedliska Chłopow swoich Mimonow, słowem ta Historyczna Relacya cale byłaby stosowną do rzeczy y wspieraiącą Dukt W. Lieby, gdyby ktokolwiek za nią ręczył procz samego Aktora Sprawy.

Ale na nieszczęście przeciwna tey Relacyi Lieby Inkwizycya wszystko odmienia, y postać rzeczy przetwarza; Że Stayki nie są Buchnowiczami, że Siedlisko przy nich iest znakiem byłego nie gdyś



Dworu Starościńskiego Inwentarzem 1604. poświadczonego, że Rzeczka przez Stayki płynąca nie iest Kamionką, że Siedliska Chłopow nie Eynarowskich, lecz Starościńskich, wszystko to zgodnie wyświeciły examina tak dostatecznie, przeciwko tey widoczney prawdzie nie ma co mowić tylko zgodzić się z Dekretem.

Kiedy więc tym sposobem obala się w całku Dukt Lieby y Hermanow postąpmy do probacyi Reduktu Starościńskiego. Starostwo zaczęło z WW. Jeśmanami w Punkcie 97. na scienie Kamienney y tąż scianą prostą doszedłszy do Rzeki Olchowki, konczyło Granicę zgodnie z Jeśmanami *od Nru* 101. *do Nru.* 102.

W procederze z WW. Jeśmanami widzi Sąd, że w całey Sprawie niemaz mowy, kiedy zatym dwie strony zgodziły się na ieden termin, tzecia nie radząc się własnego interesu, lecz sprawiedliwości, rownie zewolić powinna.

Opiera się tey prawdzie W. Liebe y Sąd Krommissarski nie dostrzegł zupełnie tak iak był powinien, ścianę tę za Graniczną nie przyimuiąc, a w czym Ststwo ma Prawo odwołać się do examinow między Jeśmanami a Sobą expedyowanych, oraz proszenia Sądu o naprostowanie sentencyi Kommissarskiey.

Od tego punktu a Nro 102. z zezwolenia Stron dwoch y z zaprzysiężenia Chłopow Starościńskich pewnego doszło Ststwo do drogi ztamtąd załamawszy się tąż drogą do Rzeki Kamionki, a potym nurtem Rzeki do wpadu w Rzekę Illę doprowadziło.

Całym tym Dekretem nie zaymuie Ststwo cudzey Possessyi tylko szczupłe kawałki, ieden pod punktem 130. drugi nad Rzeką Illą nie daleko teraz udeterminowaney Granicy Kommissarskiey.

Złożono przed Sądem Kommissarskim liczne Korrespondencye Dziedzicow niegdyś Eynerawskich y Sieliskich mianowicie Wolana y Spinka de data w Dekrecie Kommissarskim wyszczegulnione, świadczą o naymowaniu Łąk y Gruntow Starościńskich przez Poddanych Eynarowskich, Te to pierwiey Czynszowe zarabiania, z czasem przyswoione są zasadą Possessyi W. Lieby, ale iako na tym fundamencie oparta własność nie nadaie Ddziedzictwa, tak żaden Sąd nie może oney utwierdzać, kiedy Prawa nadaiącego własność nieskładaią Lieba y Hermanowie.

Lasy zaś że nie tknięte przez Possessorow ościennych dotrwały do tych czas w spokoynym Dzierżeniu Ststwa, to zaświadczyły examina Dekretem Kommissars: poświadczone.

Dożywotnie Przywileie były wydane na Buchnowszczyznę za Cessyą Starosty Sapiehy a za Konsensem Krolewskim Zarowskim a potym Lenny Walickiemu, te opisuiąc mianowicie pierwszy kładzie Buchnowszczyzne nad Rzeką Kamionką z Zaściankiem.

Ze nazwiska Olchowiec Kamionka Zarowszczanka, służą iedney Rzece płynącey przez Buchnoszczyznę zgodziły się na to examina y Dekret Kommissars: y że nad tąż Rzeką pod Nrem 132. był Dwor Zarowskich rownie iest niezaprzeczonym.

Kiedy więc to pewna że Dwor Zarowskiego był położonym nad Rzeką, nie można tylko się zgodzic, że Rzeka ta oblewała z obustron Grunt Iego, nie zgadza się to albowiem z przyzwoitością, żeby Właściciel stawił sobie siedlisko na brzegu Granicy, zwłaszcza że do postawienia Domu mogł zawsze znaleść przysadę dogodną, tak iak oną potym znalazł Walicki y Poddani, Buchnowski zakładaiąc pierwszy Dwor, drudzy Buchnowicze.

Ale gdy przysada Siedliska, od przywidzenia każdego może zależeć gdybyśmy na tym dowodzie szczegulnym nie opierali przekonania, tłomaczemy się dotykalniey.

Bli-



Blisko przysady byłego niegdyś Dworu Zarowskich sub Nro. 131. okazywanego, znayduie się mieysce Młynku tegoż Zarowskiego Przywileiem Konsensem Władysława IV. w R. 1613. Junii 28. zaświadczonego. Wiadomo iest, że Młyn na drobnych Rzekach nie bywa tylko groblą z obydwoch brzegow obwarowany.

Gdyby Zarowski nie miał obydwoch brzegow Rzeki, y gruntu swego na drugiey stronie to naturalna Konsekwencya pokazuie, że niemogłby mieć Młyna.

Przywiley Zarowskiemu na Dożywocie służący wymienia przy Wsi Zaścianek, miarkuiąc położenie tey Wsi na Mappie, nie można go w innym mieyscu lokować tylko w klinie za Rzeką Kamionką.

Lieba twierdzi, że Przywiley całą possessyą Zarowskiego położył nad Rzeką, a zatym Zaścianek w tym mieyscu położonym być nie może; Na to się odpowiada, że wyraż nad Rzeką nie może się rozumieć tylko położenie tey rzeczy obok Rzeki; Czy więc Zaścianek z tey czy z drugiey strony iest położonym, zawsze zgodnie odpowiada Przywileiowi, kiedy iest nad Rzeką, nie zaś oddalony od Rzeki

Na wsparcie swego Duktu przywodzili Liebe y Hermanowie rożne Dokumenta Działy y Intromissye, na ktore odpowiadamy w raz z Dekretem Kommissarskim, że zbieraniną rożnych pism zle do Ziemi zastosowanych, wygrać cudzey własności nie można, y że chcąc prowadzić Granice, tak iak prowadzili Lieba y Hermanowie, tedy by ich Possessya iuż odstępnie od własnych Dokumentow nie graniczyłaby z Januszkiewiczami Jeśmanow, lecz z Starostwem.

Nie należy ieszcze opuścić, że składane od Starostwa Inwentarze, mianowicie 1681. R. Apr: 21. y Manifest 1745. R. 8bra 2. na Wolana y Spinka zaniesiony poświadczaią o własności Starościńskiey, ktorą teraz ustanowiona przecina Granica; Naydostateczniey zaś przekonywa Dokument Walickiego w R. 1688. Junij 18. ktory Graniczenie Rzeką Illą naznacza a do ktorey Buchnowiczowi według teraźnieyszego Sądu nie przychodziemy.

Cokolwiek należało do odbicia Dokumentow WW. Lieby y Hermanow wszystko porządnie dopełnił Sąd Kommissarski, ale że Dukt Starościński w części za aprobowawszy, wreszcie bez dowodnie uchylił, y grunta Possessyonalne Buchnowskie odiął, w tym ma być naprostowany wedle założoney od JW. Instygatora appellacyi.

Kategorya z W. Jozefem Xawerym Walickim Starościcem Buchnowskim.

W mieyscu gdzie o granicę Buchnowszczyzny spor Lieby y Hermanow z Starostwem Haieńskim ma się ułatwiać, należy uczynić Sądowi produktowe doniesienie czyli odpowiedź na pretensyą IP. Walickiego Starościca Buchnowskiego.

Na Sądzie Kommissarskim kiedy rozprawa Dyfferencyina Liebę y Hremanow z iedney strony, a Ststwo z drugiey zaymowała przymowił się IP. Walicki wedle Artyk: 65. z Rozd: 4. że ta Buchnowszczyzna należy Iemu Dziedzictwem, a zatym Sąd ostrzegł, żeby pretensyinym Duktem JP. Liebe nie była zmnieyszona. Toż samo w teraźnieyszym do Assessoryi Mandacie powtorzył, iako widziec do przypadku Interwencyą *na karcie* 348. y Mandat czasu łączenia Aktoratow na żądanie W. Wołodkiewicza konnotowany.

Dla tego wiadomość ta kładzie się na początku, żeby Sąd lepiey mogł być informowanym, że JP. Walicki nie gdzie indziey y przez Interwen-



cyą, y przez Mandat poszukuie Buchnowszczyzny tylko w tym mieyscu, gdsie Liebe z Starostwem graniczy. W ktorym mieyscu kiedy z własnych Dokumentow JP. Walickiego pokaże się nie być Buchowszczyzna ani Lenna, ani wieczysta, ażeby JP. Walicki, po uwolnieniu Starostwa *processu iuris* odesłanym był z swoią pretensyą tam, gdzie lepiey Dokumenta zweryfikować potrafi.

Szczęściem to iest: dla W. Ststy, że przy sprawie ogolnego graniczenia, tłumaszy się razem sprawa juris, gdzie iedno drugim doskonaley wyświecono zostanie.

Troiakiey natury przynosi Ddkumenta JP. Walicki iedne na Dziedzictwo, drugie na dożywocie, trzecie na Lenność, pierwszy rzut oka na tę rożną w iedney rzeczy naturę ściąga niepodobieństwo uwierzenia skardze, wszakże gdyby się komu niezdało że impresyą zacieramy Aktorstwo JP Walickiego, przystąpiemy do Dokumentow w podziale do trzech natur stosowanym.

Przywiley Zygmunta 1go. noszący datę 1537. Apr. 7. a 1597. Apr. 27. w Trybunale oblatowany potwierdza na wieczność, Listy nadawcze Gasztoldowskie na Ziemie Buchnowszczyznę, Możeykowszczyznę, trzecią bez imienną y trzech Poddanych w Powiecie Haieńskim Dymitrowi Walickiemu Horodniczemu Mińskiemu służące.

Przywiley ten na papierze prostym pisany nie na pargaminie podług zwyczaiu, maiący podpis Zygmuta 1. prawie na Przywileiach nie zażywany, bez zawiesistey lecz na Kustodyi pieczęci, y to wesrzodku umyślnie wydartey, oblatowany w Trybunale w tych leciech w ktorym Aktow niemasz, dochowany w Oryginale chociaż Extrakt Iego Trybunalski nie znayduie si, nakoniec w Metrykach nie będący, wszystko to są okoliczności, ktore w materyi zmnieyszania się Dziedzictwa Rzeplitey bardziey od Sądu, niżeli od Dożywotnika zważane być powinny.

Krotko tylko nadmieniwszy te słabości Dokumentu, y postępuiąc daley znayduiemy Dekret Ststy Mińskiego pierwey Stankiewicza potym Tyszkiewicza, ktory wsporze między Zyłłą y Inczykowiczem, a Stanisławem Dmitrowiczem Walickim uznał Aktorstwo Buchnowicz dla Walickiego Dekret ten nosi na sobie datę 1556.

JP. Walicki wnosi do Sądu, że ten Dekret iako iest exekucyą Przywileiu tak też nie zbitym dowodem Possessy Uiechnie y tak będzie iak żąda Walicki, ale ponieważ, Przywiley nie wymienia ubikacyi, a przecież gdy Possessya JP. Walickiego musiała być na Ziemi, więc szukaymy oney z Dekretu.

Zyłła y Jnczykowicz ustanowili Sprawę przed Starostą Mińskim, o niesłuszne przywłaszczenie Ziemi Buchnowszczyzny *słowa z Dekretu żałowali, oto iż dey on własnoie Seliszne naszoie, uroczyszczom Buchnowiczy z Senożatmi, hde dworom iedyt a nam Iecho pustyty nechoczet.*

Stanisław Walicki na pewność swey Sprawy stawił w zakład Czapkę od 10. Kop groszy Litew: a gdy Zołło. y Inczykowicz Czapek stawić nie chcieli, uczynił odpowiedź ktora się wypisuie z Dekretu. *A Stanisław Walicki odpor czynił, iż deyszło kotoroie Seliszcze pod soboiu derży, y Dworzec swoy maiu, tohdy to iamaiu zadatoiu, y Listami P. Albrychta Martinowicza Gasztołda, y za Listami Hospodora JKMc. Zygmonta y w Zemli Ukropowskoy, kotora mne dana od P. Starosty.*

Z słow nadmienionego Dekretu czytelnemi to probuie się wyrazami, że ubikacya daru Krolewskiego znayduie się w Ukropowicza, ktora y dotąd w części w Jmieniu JPP. Walickch za Rzeką Jllą siedzących a w części W. Pożniakowi wyprzedana znayduie się.

Tak



Tak dociekaiąc *positivè ubikacyi* Buchnowszczyzny, dostrzega się ieszcze że iuż z pierwszego Przywileiu dwie Ziemie, to iest: Możeykowszczyzna y druga bez imienna w Haynie zaginęły, kiedy o nie ani Inczykowicz y Żyłło iak mieni strona, Szwagrowie Walickiego, ani Walicki wzmianki nie czynili a tym samym bierze się przekonanie że z własności Walickich odeyść za iakowymści Prawem musiały.

Druga z tego Dekretu wywięzuie się oboiętność, że Zygmunt w Przywileiu nadaie podług obwodnicy Mikołaia Mokrzeckiego, słowa Przywileiu, *Potwerżaiem na wecznyie czasy tuiu Zemlu Buchnowskuiu iako stoit w obodnicy merniczoho naszeho Mikołaia Mokrzyckoho wyrażono*, a Stanisław Walicki tłumacząc się przed Sądem Starosty Mińskiego z temiż samemi Gasztolda, y Krola Zygmnnta Listami mieli one posiadać wedle pomiary Mikołaia Makowieckiego słowa Dekretu *I na to List wradowy pokładał, y czytał oneho Hranicu tymi słowy iako derżyt Wołok* 20. *y Morhow* 17 *Pomery merniczoho Mikołaia Makoweckoho, y Listami Woiewody Wilenskoho Przywileiami Korolewskoi, do kotoroy to obodnicy, y Peczat moiu prytusnuty kazał prytono byli Boiare Hospodarskiie Stanisław Matusewicz Wasili Peslak, Bochdan Judycza pisany* 1532 *Marca* 27.

Krol Zygmunt wyraźnie pisze w Przywileiu, że wedle pomiary Mokrzyckiego uskutecznioney. a Stanisław Walicki mowił na Sądzie że wedle pomiary Makowieckiego, Krol Zygmunt przyniesione do siebie Listy Gastolda w R. 1537. approbuie, a obodnica Makowieckiego w R. 1532. pięcią laty uprzedzaiąca Przywiley Zygmunta zaświadcza, o Przywileiach Krolewskich, ktorych przed Zygmuntem żadnych niebyło.

Wszystkie te zebrane uwagi powinny Sąd przekonywać że złożone Munimenta iako sobie przeciwne nie mogą odbierać własności Starościńskiey, a przynaymiey to iuż iest nie wypartym, Ze ubikacya pierwszego nadania Zygmuntowskiego pokazała się w Ukropowiczach za Rzeką Jllą.

Druga natura z złożonych Dokumentow JP. Walickiego iest dożywotnia y ta prawdziwie należy do Stanisława pod tytułem Buchnowszczyżny do Hayny Przywileiem reincorporationis Jana Kazimierza przyłączona, o ktorey następna wiadomość.

Mikołay Sapieha pierwiey Wendeński potym Miński Woiewoda za Konsensem Zygmunta III. dał cessyą na Buchnowicze 5. Włok z Zaściankiem Adamowi Zarowskiemu w R. 1617.

Jakie nastanie natury dożywotniey w Buchnowiczach oddzielney od Ststwa Haieńskiego exekwowane było przez lat kilkadziesiąt w kilku następnie głowach z Jmienia Zarowskich.

Uwiadomił w Produkcie swoim Walicki, że do odnowienia Aktorstwa w Buchnowiczach Zarowskiemu pomogło iakieś po Walickich Pokrewieństwo, ale gdy w Konsensie Królewskim tego nie znayduiemy, a Sstwa też w Sukcessyi nie biorą, daruie JP. Walicki, że tey Relacyi historyczney, iako bez fundamentu uroszczoney wierzyć nie podobna.

W ciągu Possessyi Dożywotniey Janusza i Anastazyi z Sołtanów Zarowskich, Gabryel Rymszewicz Wileyko, otrzymawszy od Krola Konsens ad agendum zapozwał do Assessoryi Zaroskich, a Sąd Królewski dwoma oczywistemi Dekretami, iednym R. 1642. drugim 1644. Febr: 6. dnia, został odsądzony, a Zaroscy przy approbowaniu Natury Dożywotniey w Buchnowszczyznie utrzymani przy Possessyi. Słowa Dekretu: = *Na do-*

H *wód*



wód tego, Dekret Extratem wyżey pomieniony, ukazywał. Ku temu przy innych Dokumentach Listy nasze: ieden R. 1641. drugi R. 1642. któremiśmy pozwanych Zaroskich przy pomienionych Dobrach Buchnowicze nazwanych, po śmierci Ur: niegdy Adama Zaroskiego, do Dyspozycyi naszey przypadłych Prawem Dożywotnim zachowali.

Dotąd kiedy z Przywileiów nie nabierał przekonania JP. Walicki o Dożywotniey w Buchnowiczach Naturze, przynaymniey trzeba wierzyć Dwom Dekretom oczewistym, których powaga Konstytucyami obwarowaną nie może ustępować Pretensyi JP. Walickiego.

Koleią lat przyszło Sstwo Haieńskie do Jerzego Littawora Chreptowicza, który Jus Communicativum Zonie swey z Kimbarów od Panuiącego natenczas Jana Kazimierza wyprawuiąc w Roku 1666. znowu przynosi dowód: że Buchnowicze Dożywotnie, iako Awuls od Sstwa Haieńskiego odłączone, powróciły do swoiey pierwiastkowey Natury, i iuż oddzielna Natura Buchnowicz zakończyła się.

Po tey Dacie lubo pokazuie się Przywiley dożywotni Kazimierza Zaroskiego, ale czy był w Exekucyi, czy nie był, nie wiadomo, a w obydwóch zdarzeniach Natury dożywotniey nie odmieniaiąc w teraźnieyszey Sprawie Zysku JP. Walickiemu nie przynosi.

W Roku 1697. Krzysztof Walicki Dziad proceduiącego, wziął Przywiley od Augusta II. *in Sequelam*, niby Przywileiu Oycu swoiemu Andrzeiowi Januszowi Walickiemu, od Króla Jana Kazimierza wydanego, utwarzaią w Buchnowiczach Prawo Lenności. Po zgasłym iakby Jmieniu *de Lumbis* Zaroskich.

Dla czego Przywiley pierwszy Andrzeia Janusza Walickiego exekwowanym nie był, łatwo zgadnąć: że był wzięty pod tytułem Lenności, na Dobra Dożywotnie przeciwko Prawu w Possessyi natenczas Chreptowiczów będące.

Szczęśliwszy w obrotach Syn iego Krzysztof Walicki, a może bardziey po zeyściu Chreptowiczów, w czasie wydaiącego się drugiego Przywileiu, uskutecznił Exekucyą Prawa Lennego w Dobrach Buchnowiczach w R. 1698. przez Intromissyą Woźnego, że Exekucya ta, gwałtownie nastąpić musiała bez poprzedzaiących solenności z Prawa rekwirowanych, dowodzi to Intromissya dwoch Woźnych, iakoby przy Dworzaninie Zarowskim była czyniona.

Wiadomo iest każdemu Prawo o Lennościach uniwersalne, że do Dobr Lennych, nie Intromissya Woźnego stanowi Possessyą, ale podanie Dworzańskie za Listem Królewskim do Podskarbiego, a Podskarbieńskiemi do Dworzanina pisanemi.

Nie składa JP. Walicki, ani Listów Królewskiego i Podskarbiego, ani też Podania Dworzańskiego, a zarzuty tych Dokumentów nie można przypisać czasowi, który Oryginalny Przywiley *od* 1537. *Roku*, JP. Walickiemu od zbutwiałości nawet przeciwko naturze rzeczy dochowawszy, ocaliłby zapewne i te późnieysze munimenta, gdyby one kiedykolwiek były.

Był, albo nie był w Possessyi Krzysztof Walicki za tym Prawem nie wiadomo, to tylko iest pewnym: *że w Roku* 1722. *i* 1724. o Expulsyą na Sstę Wasilewskiego zaniosł Processa.

1722.



1722. *Junii* 19. Proces pierwszy skarży o odięcie Gruntu Buchnowszczyzny Lasu i Sianożęci, iakoby na dniu 14. Junii dopełnione. Drugi: *w Roku* 1724. *Maia* 13. bez wyrażenia czasu Zaboru w skardze swoiey, te ma wyrazy: = *Iż Obżałowany — maiąc Sstwo Haieńskie — in contiguitate z Maiętnością Załuiącego Buchnowicze nazwaną, — nie mało Załuiącemu Gruntów, Lasów, Sianożęci, zabrał.* Trzeci w dni siedm, tak pisze: = *Iż co Obżałowany w Roku przeszłym* 1723. *Junii dnia* 14. *z Gruntów, Lasów, Sianożęci, Buchnowicz nazwanych, Exepulsyą — i one nulliter do Starostwa przyłączywszy.*

Nad te trzy Processa, iuż więcey śladu skarżenia się nie masz, aż do teraźnieyszego *Juris* Kwezytora. Wszelako kombinuiąc te trzy Manifesta znaleść prawdy nie można, ieden mieni być Expulsyą *w Roku* 1722. *drugi w Roku* 1723. a wszystkie przynaymniey zgadzaią się na to, że z całego funduszu nie iest uczyniona Expulsya, tylko z Gruntów, Lasów, i Sianożęci.

Ztąd się wnosi: że ieżeli Waliccy mieli iakową Dziedziczną za Przywileiem Zygmunta, dobrym, albo niedobrym, Possessyą, z oney nie są wypędzeni, Sstwo nawet i ostatnie skargi Walickich, nie obwiniaią o odebranie fundum Maiętności Buchnowicz, tylko *ex Contiguitate*, Gruntów, Lasów, i Sianożęci.

W tym Punkcie byłaby Sprawa tylko Dyfferencyina, iako i teraz maią Waliccy od Ukropowicz, gdzie pierwszy Przywiley przeznacza Ubikacyą Możeykowszczyzny, Buchnowszczyzny.

W dowod Exekucyi Dziedzictwa za Przywileiem Zygmuntowskim, składa JP. Walicki Zamianę Sołomereckiego Ssty i Makowieckiego Pomierczego, *w Roku* 1589. *Xbra* 10. *dnia*. Takoż w Oryginale oblatowanym bez Extraku.

Do iego ważności należy donieść Sądowi z troskliwości Jnstygatorskiey, że ma na sobie Pieczęć nieznaiomą, co do Herbu, ale tylko z Hełmem bez Mitry. Wiadomo iest Publiczności, że Dom Sołomereckich, był Xiążęcym, a iako wrodzona iest Człowiekowi szlachetnemu Ambicya, używać Znamionów swoiey Rodowitości, tak wnosić należy, że Pieczęć Domu Xiążecego Sołomereckich była pod Mitrą.

Druga okoliczność: na teyże Zamianie Podpis znayduie się Mikołaia Makowieckiego Miernika. Jeżeli dać wiarę temu, co Walicki w Dekrecie przed Sstą Stankiewiczem wnosił, i pokładał Obwodnicę z Podpisem Mikołaia Makowieckiego, w Roku 1532. datowaną. Tedy między pierwszą Obwodnicą, a drugą Zamianą upływa lat 57., a kombinuiąc: że do doskonałości w Sztuce Mierniczey, nie przychodzi się w latach dziecinnych, tedy pokazuie się: że Makowiecki przy Zamianie Roku 1589. musiał naymniey lat mieć 80.

Liczba lat tych i wieku, iest podobna, że żyć można, ale gdyby w tym wieku pracowite Miernika exekwować, powołanie, to nie zdaie się być podobieństwem, zwłaszcza: że Podpis na Zamianie 1589. R. pokazuie się być czerstwieyszey ręki, niżli ośmdziesiąt-letniego Starca.

Te uwagi do przekonania Sądu, krótko nadmieniwszy: przystępuiemy do samey Zamiany. — Wasil Matwiejewicz Zyła i Stanisław Walicki, wzięli Zamianą półpięty Włoki, i Morgów



20. Niemniey Ogrodek Niczyporowski, półtora Morga nad rzeką Sliżanką.

Kombinuiąc tę Zamianę w R. 1589. nastałą, z poprzedniczą Zamianą Okuliczów w R. 1551. Datt: przez W. Drozdowicza złożoną, zdaie się: że nie ma różnicy; równie albowiem Drozdowicz iak Walicki, składaią wielość Zamiany, to iest: półpiętey Włoki, Morgów 20. i Ogrodek Niczyporowski.

Granica Zamiany Drozdowiczowskiey, iest nad rzeką Sliżanką, podobnież Zamiana Walickiego. stosuie się w swoich wyrazach, gdy pisze: = *Półpiętey Wołoki Odmenu podle Hraniey Pana Stanisława Walickoho Buchnowicz Zemian Hospodarskich Haieńskich, aż do Hranicy bocznoie Wołok Seła Oleferowicz .... Prydaliieśmo .... Morhow 20. .... Hranica tych 20. Morhow ze Wschodu Słońca, końcami aż do Hranicy Zylańskoie, bokom aż do hranicy Wołok Seła Oliferowicz na Południe, druhimi końcami aż do reczki Sliżanki do Zachodu Słońca druhim bokom do ich własnych Zemel Otczyznych Buchnowicz i Zylicz na Północy. A ktomu prydaliieśmo po druhoy storone reczki Sliżanki Zemli Niczyporoskoie, Ohorodok półtora Morha, na kotoroiuż Zemlu im obudwom po obeioch storonach reczki Sliżanki daliieśmo sey Nasz Kwit.*

Nie może być wypartym z konfrontacyi tey Zamiany, że Pretensya JP. Walickiego, opiera się na JP. Drozdowiczu, i aczkolwiek wspómniane są Buchnowicze, wszelako to rozumieć się nie może o Buchnowiczach Starościńskich, do których wedle tey Zamiany chcąc przygraniczać, trzeba zupełnie znieść dziedziczne Possessye Eynarowicz, Sieliszcza, Olchowca, Januszkowicz, i Jakubowicz, JPP. Jeśmanów, Lieby, Hermanów i X. Szabłowińskiego, a dopiero przez dwie mile cudzey dziedziczney Possessyi przystąpić do Buchnowicz Starościńskich.

Trzy zatym Natury Buchnowicz wprowadzone do Sądu przez JP. Walickiego, nie mogą uszczuplić Aktorstwa Rzplitey, pierwsza Natura Ziemska została się w Ukropowiczach, ieżeli można wierzyć Przywileiowi, i ta dotąd w Possessyi JPP. Walickich i Poźniaka zostaie. Druga Dożywotnia inkorporowana do Starostwa Haieńskiego, ani pod Prawo Dziedzictwa, ani pod Prawo Lenności podpadać nie może. Lenność albowiem utworzona przez Walickiego po zeyściu, iakoby Zarowskich ostatnich Lenników upada, kiedy się dowodzi, że Zarowscy nie Lenność, lecz Dożywocie posiadali. Trzecia Lenna powyższym tłumaczeniem się zupełnie zgasza.

Próżno używano ze Strony Walickiego Traktatu Unii, i licznych Praw Possessye Przed-Uniowe Ziemiańskie zabespieczaiących, bo gdy przed Unią Natura Lenności w Buchnowiczach dowieść się nie może, a po Unii ścieśniony Szafunek Królewski Natury Dożywotniey w Lenną przeistacza, nie był mocnym, przeto wszystkie trzy Natury znikczemniać przez wzaiemną Dokumentów Kontradykcyą.

Nie składa Walicki Processów, ani żadney skargi iakimby sposobem z Dziedzicznego, za Przywileiem Zygmuntowskim posiadania Poprzednik iego był wybity, a późno nastałe Manista R. 1722. i 1724. gdy szczególnie poświadczaią o ucierpianych Zaborach *ex contiguitate*, nie zaś o Expulsyi *ex fun-*

do



do Maiętności, Proceder takowy nie może być stósowany do Aktorstwa, lecz do Dyfferencyi.

Gdyby zaś twierdził JP. Walicki, że Ukropowicze w innym, a Buchnowicze w oddzielnym mieyscu są nadane, więc w tym Punkcie stawiaiąc przy Zamianie 1589. R. pokazuiemy Ubikacyą nad rzeczką Sliżanką, między Wsią Zyliczami i Olifierowiczami, to iest: na Possessyi W. Drozdowicza.

Z tych wszystkich dowodow wyśledza się nakoniec, że JP. Walicki zbieranemi, i do różnych Ubikacyi należącemi Dokumentami nie dobrze trafia do Buchnowicz Królewskich; A zatym Sąd Nayiaśnieyszy po uwolnieniu JW. Jnstygatora, *à Processu Juris*, raczy odesłać JP. Walickiego, do JP. Drozdowicza, oraz do JPP. Walickich w Ukropowiczach, oraz odesłać do W. Lichodziejewskiego Horodniczego Mińskiego, który Przywiley Lenności na Buchnowicze exportowawszy, Manifestem JP. Walickiego, w Roku 1776. Januarii 10. Dnia iest zaskarżony; Niemniey ukarać *Pœnis Evocationum*, i Expensami Prawnemi na Rzecz W. Wołodkowicza.

Kategorya z WW. JPP. Walickiemi, Poźniakiem, i X. Cydzikiem.

JPP. Waliccy, wraz z dalszymi Ukropowicz Uczestnikami, obwiedli Granicę swą zgodnie z Sstwem rzeką Jllą, aż do wpadu w rzekę Ozwinicę. Nie masz o to Kwestyi, tylko o wstęp do Jeziora dzikiego, do którego, że równie i Poźniak Pułkownik Oszmiański, rości Pretensye, przeto z rozważenia Dokumentów, taka iest Konkluzya:

Wstępy i wchody nadaią Monarchowie do Ziem Starościńskich, wstępy i wchody nie mogą być nadane tylko przodkuią, i o takich wstępach konkluduie *Statut Art:* 32. *Rozd:* 10.

Ze Waliccy i Poźniak, nie maią żadnego nadania, iuż ta iedna racya zdolna iest usunąć obydwie Strony, tym bardziey, że obydwie Strony żadnego używania nie dowiedli przez Examina.

Przynoszą wszakże JPP. Waliccy Prawo od siebie pierwiey Niewiarowskiemu, a od Niewiarowskiego sobie nazad wydane, w którym, tak przedaiąc Ukropowicze, iako też odkupuiąc, wstęp do dzikiego Jeziora pomieniony. A ściśle examinuiąc sami Waliccy, dla siebie zaświadczyli nadanie wchodów, nie zaś żadne Dokumenta.

Podobnież W. Poźniak z Inwentarza Hieronima Walickiego, w Roku 1688. Marca 16. dnia nastałego, vidimatim produkowanego, dowodzi należność Łąki Łuhawicy Duktem swoim zaymuiąc, nietylko Łąki dziedziczne Sołdzieniewskie przy Moście garbatym, ale Grunta, Zarośle, i Sianożęcie Starościńskie Włók 12. Morgów 23. Prętów 141. prócz Sołdzieniewskich.

Ku wsparciu tego Zaboru Most na rzece Jli, drogę i Uroczysko Łuhawicę ukazywał, ale wszystko w tak odmienney postaci, że cale co innego znaydowało się na Ziemi, i różniło się od iego powieści.

Przekonały Examina i odwieczne od czasów niepamiętnych używanie, że w mieyscu przez W. Poźniaka okazywanym: ani Łuhawicy,

 ani

ani Drogi, ani Mostu na Jlli nie było, a Sąd Assessorski, gdy w tey mierze, oczami Sądu Kommissarskiego, na Examinach polegaiącego, patrzeć musi, zwłaszcza przy tak wyraźnym Poddanych Starościńskich Juramencie, raczy uchylić żądanie W. Poźniaka do Łukawicy, a razem z JPP. Walickiemi do dzikiego Jeziora stósowane.

Dowody zaś, które W. Wołodkowicz iako Dziedzic Sołdzieniewicz składał, są te: Jhnat Pożaryski Chotkiewicz Dziedzic Części Sołdzieniewa schodząc z tego Swiata, Hrehoremu Wańkiewiczowi Testamentem w R. 1603. Marca 24. datt: a 1604. Marca w Grodzie Mińskim oblatowanym, zapisuie swoie Dziedzictwem z wyszczególnieniem Gruntu i Łąk: == *W słowach ad casum Bołoto nad rekoiu Jlloiu mazy Hruntami Haieńskiemi.*

W Roku 1618. 8bra 5. datt: a 1619. Januar: 11. w Ziemstwie Mińskim przyznanym Prawem Hrehory i Cecylia Zwieczynianka Palczewscy zbywaiąc Sołdzieniewicze Janowi i Annie Pawłownie Choieckim, Sianożęcie tak opisuią: == *Sianożęcie wszystkie nad Jllą rzeką nasze własne, między Sianożęciami z iedney strony Sianożęci Królewskiey do Hayny, a z drugiey strony Sianożęcie Kocielewskie do Plebanii Haieńskiey.*

1705. Junii 16. Przy wieczystey Przedaży od Oborskich Wiñklerom na Sołdzieniewicze wydaney Oryginalny Inwentarz w czasie oblatowany poświadcza, co do Sianożęci: == *Osobliwy Łuk Sianożęci nad rzeką Jllą nazywaiąca się Choieszczyzna.*

Wszystkie te Części Uczestników Sołdzieniewskich, zeszły do iednego Dziedzictwa W. Wołodkowicza, a wyrazy powyższych Dokumentów kombinuiąc z Ziemią, gdy Łąki nad rzeką Jllą, z iedney strony od Sstwa, z drugiey od Kocielewa graniczą, gdy tym sposobem zweryfikowany Dokument z Ziemią, Possessyą aż dotąd nieprzerwaną wsparty, i ieszcze nad potrzebę nawet Juramentem ewinkowany, Sąd Kommissarski w tym Punkcie domierzył istotną Sprawiedliwość, od którey że W. Poźniak appellował, ma odnieść ieszcze w Zysku osobne kary wedle Konstytucyi 1764.

Waliccy zaś Appellacyi od Dekretu nie założyli, lecz szczególnie w lat 2. po Dekrecie zanieśli Manifest, który że Dekretu obalać nie może, a JPP. Waliccy przeciwko Dekretowi do Assessoryi przychodzą, maią być ukarani Penami ewokacyinemi.

Co do Łąki Puniszcze zwaney. Starostwo ma Prawo do niey, polegaiąc na Inwentarzach, które świadcząc o iey należeniu do Hayny, świadczą razem być uzurpowaną przez Plebanów Haieńskich.

1681. Apr: 23. pisany, a 1738. oblatowany, świadczy: == *Sianożęć za rzeką Jllą wielka, gdzie przedtym Punia Dworna stała, po Czarny Ruczay.*

Drugi Inwentarz w Kommissyi Prowincyonalney zaprzysiężony, a Datą pośledinieyszy, to iest: w R. 1738. o tey Sianożęci, te ma wyrazy: == *X. Pleban Haieński Sianożęci za Horełym Dembem, za rzeką Jllą po Czarny Ruczay, gdzie quondam Odryna Dworna stała, na wozów sto excepto zarośli uzurpuie, o co Proceder prawny.*

Ze za takowemi Inwentarzami do Sianożęci Puniszcza od Pani, czyli Odryny tam byłey, i tak nazwaney, między rzekami Jllą i Czarnym Ruczaiem położoney, dobrze przystósowano ubikacyą, to nawet w Kwestyą nie wchodzi.

Ale

❧ ◎ ❧

Ale Stante Litigio między Ststem a Xdem iak świadczy Inwentarz, W. Poźniak z X. Cydzikiem w sporach Granicznych opisawszy się na Kompromiss przez wyrok zyskał przysądzenie tey Łąki dla siebie w R. 1777. Augusta 16.

Nie wchodził do tego Kompromissu JW. Instygator, y nie będąc na Sądzie iako sobie nie właściwym przegrać własnosci Starościńskiey nie mogł, podobnież X. Cydzik o cudzą rzecz rozprawować się nie miał mocy, aczkolwiek zatym ważnośc Sądu Polubowego iest nie poruszona, gdy iednak strona w opis nie wchodząca, ani rygorowi iego, ani Dekretowi Kompromissarskiemu ulegać, nie iest obowiązana, a Dekreta między dwoma na szkodę trzeciego iako Kondyktowe, Konstytucya 1764. obala; Przeto Sąd Krolewski, podniosłszy sentencyą Sądu Kommissarskiego, raczy przywrocić Łąki Puniszcze do Starostwa.

Kategorya z IPP. Pieślakami od Domaszow skończyła się na Dekrecie Kommissarskim nie appellowanym.

Kategorya od Koszczyc z JPP. Juryewiczami.

JPP. Juryewiczowie pozwani na Sądzie Kommissarskim stawali o suspensę do wzrostu lat, ktora że w zaczętey z Oycem Ich Sprawie podług Art: 6. z Rozd: 8. została uchylona, Sąd Kommissarski dopełnił w tym sprawiedliwośc y potym z niestawaiącemi zapisał podług Art: 13. z Rozd: 9. wedle Duktu strony powodowey wyrok

Ze zaś po promulgacyi Dekretu, od niestawaiących przyiął appellacyą popełnił w tym omyłkę przeciwko Prawu.

Sąd Assessorski poprawiaiąc omyłkę, raczy utwierdzić Dukt Starościński, o ktorego słuszności ręczą Prawa w Produkcie wypisane.

Kategorya z JP. Szwańskim.

Zamiana Sołomereckiego Stsy Haieńskiego y Paleckiego Miernika w R. 1530. 7bra 7. srzodkuiąc do ustanowienia Granicy między Starostwem a JPP. Juriewiczami kończyć determinuie też Granicę, przy Kopcu narożnym w Lipowym Kuście przez słowa: *aż do Mszaryny y Bołotka karszowałtho a od toho Bołotka y Mszaryny do Kopca w Lipowym kuście usypanoho, w kotorym Kopcu y kuste znamiona swoi poczynili tak Lude Hospodarskie iako y Koszczyckiie*

Weryfikuiąc ten Dokument Starostwo pokazało błotko sub Nro 241. y ztamtąd w prawą załamawszy się doprowadziło do Kopca. Figura iego ręczyła za dobrocią, ale Sąd otworzywszy nieznalazł znamion, y uznał za nikczemy; około iakowey intencyi Kommissarskiey, krotka uwaga; Zamiana Sołomereckiego y Paleckiego w Roku 1530. determinuie ten Kopiec z znamionami, ale nie wyraża z iakiemi, być może, że znamiona te z nietrwałych rzeczy wtenczas poczynione, wiek wytrawił długim czasu przeciągiem, iaki przez lat 256. upłynął, ale kiedy Kopiec in existenti znalazł się nie poruszonym, a o dobroci onego examina poświadczyły, Sąd Kommissarski powinien był uznać za piętę.

Zważyć ieszcze należy Dekret Marszałkowski w Roku 1785. między JP. Szwańskim a JPP. Plewaką, Jnczykiem Pieslakiem y dalszemi Dobr Ziemskich uczestnikami zapadły; ktory tenże Kopiec za termin między Jchmościami naznaczywszy, onego z racyi przygrani-

 czenia



czenia Stswa Haieńskiego nie otworzył, tylko niedaleko od niego usypać determinował swoy Kopiec.

Wszystkie te dowody przekonywaią o dobroci Kopca, do ktorego ieszcze przydaią Włościanie Starościńscy Jurament.

Od tego terminu narożnego Kopca w Lipowym kuście prowadziło Ststwo Staroświeckiemi ścianami, Kopce nawet nie tykane znayduiąc y biorąc się do przysięgi.

JP. Szwański przeciwnie pokazał przedaż od Krasowskiego sobie służącą w Roku. 1739. Marca 21. dnia wydaną z ograniczeniem Kopcow przez Krasowskiego posypanym.

Starostwo, ktore przy Graniczeniu nie było, tracić nie może swoiey własności, y chociaż przez nie zamanifestowanie tego postępku, racya przemilczenia wzięta iest do Dekretu, mogł w tym być kondykt albo zezwolenie W. Wolodkiewicza, ale JW. Instygator iako Stróż całości Dobr Rzeplitey nie iest ani w zmowie ani w przemilczeniu. Dawność albowiem y do Granic wedle Statutu y między Dobrami Krolewskiemi a Ziemskiemi wedle Konstyt: 1581. y 1588. R. niesłuży.

Sąd zaś na dobroć Prawa Krasowskich wezwał Art: 1. z Rozd: 7. że Prawo przyznane poruszonym być nie może; ta racya służyłaby szczegulnie Szwańskiemu przeciwko Krasowskiemu, ale nie przeciwko Stswu, ktore w tym Prawie ani zysku ani straty mieć nie mogąc, mowi tylko, do Granic nie właściwie przez JP Szwańskiego zaiętych.

Kategorya z JW. Tyszkiewiczem Kasztelanem Zmudzkim od Kuziow y Łohozy.

Prowadził Dukt swoy JW. Kasztelan zabieraiąc sznury Starościńskie oraz Zaścianki y niwy Drabowszczyznę Pohustowo, Podubienkę y Koziechrypty. a to szczegulnie na mocy Dekretu przez Podkomorzego Kaweczyńskiego między Tomkowiczami dzielnego w Roku 1646. Apr: 24. oraz Manifestu 1771. R. iuż w ciągu kłotni a zatym ad casum zaniesionego.

Zle zweryfikował Dekret na gruncie iak świadczy Akt Kommissarski, a Dukt swoy bardziey nie ważnym pokazał, kiedy Dekret Kaweczyńskiego między Tomkowiczami zapadły w przypieraniu gruntow Łohozińskich do Starostwa Kopcow sypać nie mogł tylko Granicę poświadczył.

Przecina JW. Kasztelan y ze wszystkim znosi grunta Starościńskie opieraiąc swoie Granice do Rodziewicz WW.! Proszynskich, ale Dukt iego odbiia się Dokumentem Rodziewickim to iest: Prawem wieczystym od Jerzego Zyłkowskiego, Danielowi Proszyńskiemu w R. 1666. Junii 25. dnia pisanym 1668. R. 9bra 17. dnia w Grodzie Mińskim Aktykowanym.

Granicę Dekretem Kaweczyńskiego poświadczoną weryfikuiąc Poddani Starościńscy, pokazali scianę starą, y używalne swoie sznury ztamtąd prowadzili używaniem aż do Sianożęci y gruntow possessyonalnych Drabowszczyzna Koziechrypty przy Brodzie u Kochanowa aż do Rzeki Hayny wpieraiące.

Jnwentarze Starościńskie y Dekret Assessorski w R. 1726. 9bra 23. dnia poświadczyły, nayprzod należność do Starostwa, potym iako to Dekret Assessorski, że Inczyk y Tomkiewiczowie grunta pierwiey od Starostwa naymuiąc, potym sobie przywłaszczyli; nakoniec Manifest w R. 1770. 7bra 17. dnia o gwałtownym pożęciu Zboza na Grun-

cie



cie Starościńskim JW. Tyszkiewicza zaniesiony znalazł Sąd Kommissarski rzetelnym.

Wszelako wsrzodku Duktu Granicę przez Ststwo używaniem odprowadzoną mało co sprostowawszy, nakazał na pewności przysięgę Chłopom Starościńskim. a koniec y początek w znacznym zamiarze używalnością, Dokumentami, y examinem wsparty, przysądził JW. Tyszkiewiczowi bez Juramentu, chociaż in Contra Poddani Starościńscy zabierali się do przysięgi.

Nową ieszcze na Sądzie teraz wnosi kwestyą JW. Tyszkiewicz, to iest: uczestnikow swoich Wyszyńskich do Komportacyi Dokumentow pozywaiąc, żąda zatrzymania Sprawy do Ich konwikcyi.

Nie wolność tey proźby, a zatym podanego do łączenia wpisu usprawiedliwia się z Konstyt: R. 1764. Prawo to chce mieć, żeby Sprawy po appellacyach bez wprowadzenia nowych rzeczy, y bez Dyllacyi ostatecznie kończone były.

Wyszyńscy komportacyą Dokumentow przez JW. Tyszkiewicza żądaną nie wesprą Iego Duktu kiedy Dokumenta te nie składane w mnieyszym Sądzie, po appellacyi w wyższym brane za dowod być nie mogą y wedle Prawa nie powinny.

Co do Spraw uczynkowych Inkwizycya w tym punkcie z dobrowolnego stron zgodzenia się, expedyowaną nie była, ale nie mogł wyprzeć na Sądzię Kommissarskim JW. Tyszkiewicz iż Zyto Poddanych Starościńskich na ich własnym gruncie, pożęto. Sąd Kommissarski takową gwałtowność y zabor żyta poświadczywszy, wedle przysięgi na szkodzie Chłopow wskazał bonifikacyą, przez JW. Kasztelana, y do poty Sąd zachował się wedle Prawa. Ale że pen wiolencyinych nawiązek nie Sądził, że Gruntu od IW. Tyszkiewicza Ststwu przysądzonego Włok 3. Morgow 12 P. 70. użytkow powrocić nie nakazał, Sentencya takowa przeciwko Prawu y sprawiedliwości ustanowiona, appellacyą IW. Instygatora y W. Wołodkiewicza obniesiona zasługuie na skassowanie.

Kategorya z JPP Liebe y Hermanami od Zwierzynicz y Słobody.

Łąki po nad Rzeką Hayną w spokoyney Possessyi Starostwa będące zakwestyonował JP. Liebe mieniąc być należnością swoią do Murowanego Dworu Tę własność lubo wspieraią Inwentarze przy nienaruszoney Possessyi, naypewnieyszym dowodem być maiące, iednak JP. Liebe stwaiąc z Działem nadto młodym bo 1704. Roku między JPP. Cedrowskiemi poprzednikami swemi postanowionym poważył się nastąpić y na powagę nie zaskarżonych Inwentarzy Lustratorskich Starostwa Haieńskiego, y na Possessyą za takowemi Inwentarzami exekwowaną.

Dział ten kładnie Łąki Cedrowskich między Eynarowiczami Czyscem błotem do Rzeki Hayny; Gdyby wierzyć temu między Cedrowskiemi działowi tedy biorąc obszerność od Eynarowicz do Rzeki Hayny, Łąki te nie zmiernie rozległe, święcey mili zaymowałyby, co iest nie podobnym, powtore Rzeka Hayna przerznąwszy Łąki Starościńskie, płynie ieszcze dosyć daleko własnemi Łąkami y gruntami Libniskiemi ku Wsi y przez Wieś Zwierzynicze, kombinuiąc zatym Dział Cedrowskich z Ziemią, można zawsze bez zaymowania Łąk Starościńskich znaleść y zgodzić tę z Dokumentem ubikacyą.

Prożno Lieba Łąk Działem 1704. wyszczegulnionych poszukuie u Staro-
stwa, kiedy one przez ubikacyą, dowiedzione ma pod sobą; Prze-
ciwnie Starostwo przy Inwentarskich opisaniach dowodzi, że zu-
pełną ma Pośsessyą aż do Rzeki Hayny, na tey podobnież Stronie,
obydwa końce pod Nrem. 213. y 214. wedle zaznaczenia małe-
mi Liniikami na Mappie dzierżeniu spokoynemu ulegaią, a Lieba
we srzodku w darłszy się, lubo obręb nadweręża, iednak gdy bez
dowodu przywłaszczać pokazuie się wedle zaniesionych od Staro-
stwa Manifestow, Sąd ma go oddalić.

Rownie Sianożęć Pikulewszczyzna iako włanośc Starościńska poświadczona
Inwentarzami, y ubikacyą swoią pod Wsią Zwierzynicami okaza-
na, lubo nie mogła być zaprzeczoną, znalazł przecie Sąd Kom-
missarski nowy sposob odsunienia od tey własności Starostwa,
kiedy pretextem zniesienia Szachownicy przeniosł pod Ner: 216.

Zamiana takowa ani z Prawa, ani z dobrowolnego Starostwa poddania się
nie była wolna Sądowi Kommissarskiemu, tym bardziey ieszcze
nie wolna, ażeby sposobem zamiany odiąć Łąkę użyteczną, a na-
dać cale podłą y nikczemną iak uczynił Sąd Kommissarski, naka-
zać raczy Sąd Krolewski albo Łąkę Pikulewszczyznę w naturze
podług właściwey przywrocić ubikacyi pod Zwierzyniczami, albo
też wrowney zamienić dobroci.

W dalszym swym Dukcie od Zwierzynicz y Rowiaczyna WW. Liebowie
y Hermanowie zabierali znaczną obszerność Ziemi z pod używania
Starościńskiego, pod pretextem niw swoich Zwierzynickich.

Kiedy Dział wyżey datą wspomiony niwy te wewnątrz Possessyi Jmciow
kładąc opisał onych leżenie, przy Rzece *Czarnomotynce* Uroczysku
Deńcowym y Gorze Leńżowey, podług opisu tego to Działu, trze-
ba szukać Znamion naturalnych Rzeki y Gory, a ubikacya Niw
przy tych mieyscach pokaże się niezawodnie.

JP. Liebe Rzekę Czarnomotynkę lokował w gruntach Plebanii Haieńskiey,
a nie dochodząc do Rzeki znalazł Scianę odwieczną dzielącą Grun-
ta Starościńskie z Plebańskiemi, gdy tak widoczney Sciany przeyść
nie było podobna, od niey zatym zacząwszy prowadził mylny Dukt
swoy idąc wszędy Possessyą Starościńską.

Na okazanie mylnego Duktu dosyć byłoby powiedzieć, że gdy Niwy
Zwierzynickie leżeć powinny nad Rzeką Czarnomotynką, a Lieba
do tey Rzeki onych nie dopiera, więc Duktu swego nie weryfiku-
iąc z Dokumentem dowodzi onego nikczemność; Sąd zaś Kom-
missarski daleko większą znalazł w nim niedostateczność, bo z
examinow odkrył wiadomość, że ani Czarnomotynka, ani Deń-
cow ani lęzowa Gora w gruntach Starościńskich nie znayduią się,
zniosłszy idno, upadać musi drugie, kiedy nie ma Czarnomotynki,
kładzione w gruntach Starościńskich Niwy Żwierzynickie, nie
być muszą podobnież.

W tym mieyscu JP. Liebe nową przeciwko Prawu przynosi kwestyą na-
ganiaiąc Sądowi Kommissarskiemu że przekonanie swoie opierał
na examinie Poddanych.

Statut Lit: w całym Rozdziale 9. Process Podkomorski opisuiąc, każe
szukać prawdy w terminach Granicznych z powieści Ludzi dobrze
wiadomych; ściśle to Prawo exekwował Sąd Kommissarski, a Lie-
be nazywa Baieczną powieścią Chłopow.

Daruie my tę nie wiadomość Prawa JP. Liebe iako Cudzoziemcowi ale grun-
tu darować nie można, ktorego że y Sąd Kommissarski uszczuplił
prosiemy nakazania powrotu.

Dalsza ieszcze pretensya WW. Lieby y Hermanow do Gruntu Starościń-
skiego pod tytułem *Symonowszczyzny Sołoney Łuży Rowiaczyna* y

Sta-

❧ ✿ ❧

Stasiowszczyzny zastosowana, Niwa Symonowska nad moc Dokumentu zamiennego w nieprzyzwoitey poszukiwana ubikacyi uchylona została Dekretem Kommissarskim; ubikacyą, oney nie trafili WW. Liebowie lokuiąc nie właściwie, ktora że przy Redukcie Starościnskim to iest: przy byłych niegdyś gruntach Prezbiterowskich, ku Wsi Słobodzie iest położona, odwołuiemy się do examinow.

Granica od Niw a Sołoney Łuzy iest wyprostowana Sądownie, z różną na obie Strony Bonifikacyą.

Co zaś do Stasiowszczyzny i Rowiaczyna, te i z nomenklatury, i z istotney Ubikacyi maiąc u siebie Liebe, napastnie przychodzi do Starostwa.

Manuskrypt JX Lubienieckiego, nie może być Powodem, aby polegaiąc na nim Sąd, miał dawać Rowiaczyn w tym mieyscu, w ktorym go całe niemasz. Tym bardziey kiedy Dokument Szczechleyskiego oprowadzoną Duktem Lieby mniemanego Rowiaczyna Ubikacyą znosi, *iako widzieć go i czytać.*

Inwentarz 1738. opisuie Rowiaczyn Królewski, a Sąd Kommissarski uiąwszy się Manuskryptu X. Lubienieckiego, domowy ten Pamiętnik Historyczny, przeniósł nad Inwentarz Lustratorski.

Ku temu. Grunta Choieczyzna, Proszyńszczyzna, i dalsze w Stasiawszczyznie położone, należące do Dziedzictwa Sołdzieniewicz a Interwencyą do Dekretu podaną, obięte, podług Dokumentów Sołdzieniewiczom służących, leżeć powinny przypieraiąc do Rowiaczyna Królewskiego.

JP. Liebe znosi całkiem Rowiaczyn Królewski, ktory, że być powinien przy Starostwie, zapewnia Inwentarz, i że w mieyscu poszukuiącego się Rowiaczyna przez Liebe leżeć powinno przekonywaią, nadewszystko Dokumenta Sołdzieniewskie.

Akcye uczynkowe na wzaiem wypłynione obięła Inkwyzycya, która, że iest właśnie duszą w Sprawach uczynkowych, a Sąd Kommissarski niezupełną na Liebe i Hermanach domierzył Satyfakcyą, raczy Sąd Królewski stosować do Inkwizycyi, i zawartych w niey świadectw, ukarać W. Liebę i Hermanów, przez szczególność za każdy gwałt, Wiolencyą, nietylko powroceniem szkody, lecz nadto wskazaniem gwałtu pospolitego, nawiązek sowitych, i Pen wiolencyinych.

Kategorya z JPP. Proszyńskiemi.

W czasie Konstytucyi naznaczaiącey Sąd Kommissarski na rozpoznanie sporow z Starostwem, był Dziedzicem Rodziewicz, W. Starosta Wołodkowicz. Ogólny Sąd mocą Konstytucyi zaiął wszystkich Scienników, w ciągu takowego Procesu Dziedzictwo Rodziewicz, przeszło za nabyciem do W. Proszyńskiego Podcz: Mińskiego.

Zeyscie W. Podczaszego Proszyńskiego, nie może pozostałego Potomstwa zasłaniać małoletnością od rozprawy, bo Proces graniczny zaczęty ieszcze za Possessyi W. Wołodkowicza, i kontynuowany za W. Podczaszego Proszyńskiego, w iakowym gatunku Spraw, że małoletni usprawiedliwiać się przez Opiekunów powinni, konkluduie Statut w Artykule 6. z Rozdziału 8. na Mocy zatym takowego Prawa, nie Suspensa do wzrostu lat, lecz pryncypalny Wyrok ma następować.



Nie stawali na Sądzie Kommissarskim Proszyńscy, a Strona Starościńska idąc za Prawem, wiodła Dukta, i expedyowała Examina. Sąd Kommissarski zamiast coby słuchaiąc Artykułu 13. z Rozdziału 9. miał Granicę Starościńską utwierdzić, poszedł przeciwko Prawu, i skassowawszy Dukt Starościński in contumatiam W. Proszyńskich, przysądził Grunta Starościńskie do Rodziewicz.

Statut wzmiankowany, przeciwko Stronie niestawaiącey, każe utwierdzać Dukt Strony Powodowey, Prawo bez Pozwu żadnego zysku Stronie nie pozwala, ale głos Prawa musiał ustąpić Intrydze. A Proszyńscy niestawaiący, wygrali więcey, niżby żądać mogli stawaiąc.

Zataił Sąd Kommissarski tę omyłkę w Dekrecie pisząc: że między Stronami ustanawia się Granica podług używania.

Przekonawszy o tym błędzie z opisania Komorniczego Duktów, które widzieć. Większą ieszcze omyłkę popełnił Sąd Kommissarski, gdy od niestawaiących przyiął Appellacyą, którą imieniem małoletnich uczynił W. Proszyński Sędzia Grodzki teraz Podstarosta Miński, rodzony Stryi Podczaszyców, a rodzony Brat JW. Podkomorzego. *Którą widzieć.*

Explikowano się od JPP. Proszyńskich, że ta Appellacya iest założona od uchylenia Suspensy, ale to iest w brew przeciwko czytelnym wyrazom Appellacyi, która iest założona od niezupełnego przysądzenia Gruntów Rodziewickich.

Jako zatym ten Wyrok iest błędny przeciwko Prawu, i z faworem dla Synowców W. Podstarosty Proszyńskiego ustanowiony, tak Sąd Królewski, uchyliwszy go w całku, utwierdzi Dukt Starostwa Haieńskiego prævio Włościan Juramento.

Co do wydatków Prawnych.

Wielkość Działu granicznego, i długi przeciąg czasu strawiony na Kommissyi są bez żadnego powątpiewania świadectwem znacznych wydatków przez W. Starostę wyłożonych.

Podeszły wiek WW. Oboyga Starostów nie obiecuie iuż po ludzku dni długich, a zatym przez korzyść z odzyskania Gruntów, nadgrodzenia wydatków.

Nie ma Prawa Emfiteutycznego na nim, gdyby przeciągaiąc Possesyą w Sukcessorach, nadgrodziło w długiey przyszłości te szkody. Sąd zatym ze wszystkich względów raczy na Bonifikacyą wydatków Starościńskich wskazać na wszystkich Stronach Czerwonych Złotych 2,000.


Biblioteka Jagiellońska
stdr0023297

